10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

OGRANICZYĆ ILOŚĆ ŻYDÓW W WOLNYCH ZAWODACH DO WYSOKOŚCI ODSETKA ŻYDÓW W POLSCE.
Minimalny program antyżydowski.

Nr. 170 A | Warszawa, czwartek 9 czerwca 1938 r. | Rok XIII

Kto rzucił bomby na Ax les Thermes

Tajemnicza eskadra sowiecka

na lotnisku w Barcelonie

TULUZA, 8. 6. Po ostatnich zwycięstwach wojsk gen. Franco na odcinku Castellon, napłynęła tu nowa fala uchodźców i dezerterów czerwonej Katalonii. Między innymi przybyło dziś kilku oficerów milicji katalońskiej, którzy opuścili już po ostatnim nalocie tajemniczych płatowców na Ax les Thermes.

Oficerowie ci opowiadają, że nalotu na terytorium francuskie dokonuje niewątpliwie **tajemnicza eskadra sowiecka, stacjonowana w Barcelonie.**

Samoloty tej eskadry pomieszczone **są** na lotnisku barcelońskim **w odosobnionych hangarach,, oddzielonych od reszty lotniska drutami kolczastymi. Wejścia na teren odgrodzony strzeże** żołnierz rosyjski i nikt, nawet zwykła obsługa lotniska nie ma **tam dostępu. Obsługę tych samolotów stanowią Rosjanie skoszarowani w barakach na terenie wydzielonej części lotniska.**

Piloci mieszkają w jednym z mniej znanych hoteli barcelońskich i **na ogół nie widuje się ich na miejście. Drogę z hotelu na lotnisko i z powrotem odbywają w samochodach, należących do eskadry.** Ani szoferzy, ani nikt z obsługi samolotów nie włada innym **językiem** niż rosyjski, a przynajmniej udaje, że nie włada.

Dezerterzy hiszpańscy utrzymują, **że samoloty sowieckie przemalowane na barwy Hiszpanii narodowej, wywoływały nieraz panikę, przelatując nad maszerującymi kolumnami wojsk rządowych.**

W świetle wyników śledztwa prowadzonego przez komisje państw neutralnych **wersja podana przez uchodźców z Barcelony nabiera cech wielkiego prawdopodobieństwa.**

Usypali mogiły

dla demostracji politycznej

Przed sądem okręgowym w Tarnopolu odpowiadało 26 młodych Ukraińców, którzy usypali mogiły, stawiając na nich krzyże w celach demonstracyjnych.

Gdy posterunkowy chciał w Byczkowie krzyż prowokujący usunąć, spotkał się z oporem. Trybunał zasądził 15 oskarżonym kary więzienia po 6 miesięcy, z zawieszeniem na 3 lata, a 11 oskarżonych uniewinnił.

Zjazd osadników na Wołyniu

W Horochowie na Wołyniu odbył się zjazd szlachty zagrodowej, osadników i ziemiaństwa polskiego powiatu horochowskiego. Na zjazd przybyło około 800 delegatów z całego powiatu.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Kto napadł

na zebranie młodzieży narodowej we Lwowie

Dochodzenia policyjne przeciw uczestnikom najścia na zebranie młodzieży narodowej we Lwowie ustaliły ,że **głównymi sprawcami** byli: p. Chruściewicz — prezes Mł. Wszechp. Akad. Koła Weter.; oraz student weter. p. Grabas. Wymienieni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej za najście na lokal, napad i pobicie.

Jutro deszcz czy pogoda?

Na to pytanie odpowiedzieć trudno. Wiadomo jednak, że bez względu na pogodę spędzisz czas nie nudząc się gdy masz ze sobą „ABC".

Zmiana adresu bezpłatnie.

Prenumerata dodatkowa (dla wyjeżdżających członków rodzin PP. Prenumeratorów) tylko zł. 1 gr. 45.

Kantor „ABC" — Nowy Świat 15 — I p., tel. 22450 — czynny w godz. 8 — 19.

Secesjoniści z O. Z. N.

nie utworzą klubu parlamentarnego

W związku z rozpoczynającą się sesją parlamentarną spodziewano się, że secesjoniści z OZN utworzą klub parlamentarny, jak to zresztą kilkakrotnie zapowiadaliśmy. Okazuje się jednak, że zamierzenia te nie dojdą narazie do skutku.

Secesjoniści nie chcą bowiem wiązać się w specjalny klub aby nie utrudniać sobie porozumienia z posłami i senatorami należącymi do innych grup i wolą pozostawić, jak się wyraził poseł Budzyński — drzwi otwarte.

Co mówi art. 36 konstytucji?

Czy ustawa antymasońska

może być rozpatrywana na bieżącej sesji?

Kwestia ustawy antymasońskiej, mimo że projekt ten nie został wymieniony w zarządzeniu Prezydenta R. P. o zwołaniu sesji nadzwyczajnej, nadal pasjonuje szerokie sfery społeczeństwa, rozumiejące doniosłość walki z mafiami zatruwającymi nasze życie polityczne. Na tym tle pojawiła się interpretacja art. 36 Konstytucji, który mówi o sesji nadzwyczajnej. W tym sensie jakoby jedynie sprawy **nowe i nagłe** mogły być **na** sesji rozpatrywane. Brzmienie tego artykułu jest następujące:

„Prezydent R. P. według swego uznania może w każdym czasie zarządzić otwarcie sesji nadzwyczajnej Sejmu, a uczyni to w ciągu dni 30-tu, na wniosek co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Podczas sesji nadzwyczajnej przedmiotem obrad mogą być wyłącznie sprawy wymienione w zarządzeniu Prezydenta R. P. albo we wniosku o otwarcie takiej sesji, zgłoszone przez posłów, oraz sprawy, których załatwienie na najbliższej sesji wymagają ustawy lub legulamin, albo, które Prezydent R. P. na wniosek Prezesa Rady Ministrów lub Marszałka Sejmu uzna za nagłe".

Jak wynika więc z ustępu drugiego cytowanego art. 36 Konstytucji, na porządku dziennym sesji nadzwyczajnej izb ustawodawczych mogą znaleźć się nawet projekty ustawodawcze, zgłoszone podczas poprzedniej sesji, ale tylko takie, które Prezydent R. P. na wniosek Premiera lub Marszałka Sejmu uzna za nagłe. Interpretacja tych przepisów Konstytucji w tym kierunku **że muszą być to sprawy nowe. nie znajduje żadnego potwierdzenia w brzmieniu art. 36, który ani słowem o ty nie wspomina.**

Gdyby więc premier lub marszałek Sejmu postawili wniosek o uznanie sprawy ustawy antymasońskiej lub sprawy ustawy o zniesieniu uboju rytualnego, za nagłą a Prezydent R. P. przychylił się do tego wniosku, **żadne przepisy konstytucyjne nie stałyby na przeszkodzie rozpatrywania tych spraw na sesji nadzwyczajnej.** Chodzi więc tylko o kwestię wniosku i uznania tych spraw za ważne i nagłe. Decyzja w tej mierze spoczywa, jak widać nie w ręku ciał ustawodawczych. Pogląd sceptyczny na możliwość rozpatrywania syc hspraw podczas bieżącej sesji wydaje się słuszny.

Bunt w czerwonej armii

Krwawe walki na Kaukazie

Powstańcy rozbici przez czekistów

LONDYN, 8. 6. Z Rosji nadeszła wiadomość o krwawych walkach, które miały miejsce na południowym Kaukazie w rejonie Szemachi. Walczą zbuntowane oddziały czerwonej armii z wojskami komisariatu spraw wewnętrznych. Ludność popiera powstańców, którzy posuwają się w kierunku perskiej granicy.

Powstańcy natrafili na silny opór ze strony wojsk komisariatu spraw wewnętrznych, przy czym bitwa trwała aż do chwili, gdy z Tyflisu nadciągnęły zmotoryzowane oddziały komisariatu spraw wewnętrznych. Po krwawej bitwie, w której poległo wielu powstańców, bunt został stłumiony. Resztki powstańców znalazły schronie w górach.

W związku z powstaniem na terenie okręgu Szemachi wśród oficerów zakaukaskiego okręgu wojskowego, władze dokonały licznych aresztowań. „Czystka" objęła również komisarzy politycznych.

W ciągu ostatnich dni stwierdzono wiele wypadków przejścia perskiej granicy przez jednostki i całe grupy. Większość zbiegów, to niżsi oficerowie czerwonej armii i szeregowcy.

Zabici i ranni na Jamajce

Bunt robotników-murzynów

przeciwko plantatorom angielskim

JAMAJKA, 8. 6. (tel.). Od kilku tygodni trwają na Jamajce poważne zaburzenia. Zaburzenia te mają swój początek w strajku, który wybuchł **na** plantacjach **trzciny cukrowej,** gdzie robotnicy - **murzyni** wyzyskiwani są w sposób **nie** do opisania. Pracują oni **w warunkach** bardzo ciężkich, **dziesiątkowani** przez malarię i inne **choroby** tropikalne, a przeciętna dniówka nie przekracza 1-go **szylinga.** Plantatorzy angielscy **traktują** ich **tak,** jak przed stu laty traktowali ich przodków niewolników.

Zaburzenia przybrały na sile, gdy **do strajkujących** przyłączyły **się masy** bezrobotnych reemigrantów z Kuby i państw Ameryki południowej i środkowej, gdzie uprzednio murzyni z Jamajki znajdowali pracę.

Anglicy **naprożno** usiłują od kilku tygodni opanować rozruchy. Władze skonsygnowały silne oddziały **policji** pieszej oraz zmotoryzowanej, a także oddziały **wojska.** Utworzono specjalne lotne brygady bezpieczeństwa. Pomimo to sytuacja staje się z dnia na dzień coraz bardziej poważna.

Centrum rozruchów Kingstown odcięte **jest** od reszty wyspy, gdzie wszelkie środki komunikacji zostały przez strajkujących zniszczone. W szeregu miejscowości doszło do starć między policją a strajkującymi. Są liczni zabici i ranni.

Na Jamajkę wysłano specjalną królewską **komisję** śledczą, celem zbadania przyczyn zaburzeń.

Według ostatnich wiadomości na najbliższym posiedzeniu Izby Gmin **oczekiwane** jest oświadczenie rządowe w sprawie sytuacji na Jamajce.

+ 30 st.

Przewidywany przebieg pogody w **dniu 9. bm.:** Pogoda słoneczna, prawie **bezchmurna.** Bardzo ciepło. Tem**peratura w południe** około 30 st. **Słabe wiatry miejscowe.**

Wybory do władz adwokackich

Nowe prawo o ustroju adwokatury już weszło w życie i w myśl jego mają być powołane nowe władze Samorządu Adwokackiego. Jak wiemy, nie zdołał w tym nowym prawie ustawodawca polski postawić sprawy jasno i tak, jak istotnie trzeba, nie zdołał zająć stanowiska, że żyd nie może być adwokatem w Państwie Polskim, nie zdołał nawet postawić sprawy bardziej ugodowo i połowicznie, ale jasno, że należy wprowadzić dla żydów numerus clausus ustawowy, a tymczasem ograniczyć przyjmowanie do adwokatury żydów, nie zależnie od tego, że w ośrodkach, w których adwokatów jest za dużo w ogóle, lista adwokacka na pewien czas powinna być zamknięta. Prawo o ustroju adwokatury jest nieszczere i nie stawia kwestii jasno, gorzej nawet, jest prawem blankietowym, nie wyznającym, nie wygłaszającym żadnej idei, w zupełności zostawiającym wykonawcom ustawy w jakim mają iść kierunku, do jakich celów mają zmierzać, choć daje im daleko idące możliwości.

Zarządzone na najbliższe dni wybory po trzech członków Naczelnej Rady Adwokackiej przez zgromadzenia walne poszczególnych izb adwokackich, według wszelkiego prawdopodobieństwa w izbach zażydzonych niemal całkowicie, krakowskiej i lwowskiej, dać mogą tylko żydów lub żydom wygodnych, w izbach wileńskiej i warszawskiej szanse mogą się wahać; lepiej jest wprawdzie w trzech izbach zachodnich ziem i w izbie lubelskiej, ale choćby nie dały one ani jednego przyjaciela żydowskiego, w Radzie Naczelnej decydować będzie wśród członków z wyboru prosty przypadek.

Jakaż to znakomicie pomyślana sytuacja dla możności wywierania wpływów przez wszelkich oportunistów, ludzi bez czoła, i idei, bez poczucia odpowiedzialności wobec narodu, ludzi związanych tajnymi czy jawnymi węzłami z żydostwem!! Sytuację uratować mogą mianowani członkowie Rady Naczelnej, w liczbie dwunastu, którzy będą przeważać szalą. Nie jest budujące doświadczenie z nominatów z roku 1932, gdy lista mianowanych wypadła tak, jak wówczas większość, a obecnie już chyba przytłaczająca większość adwokatury i w ogóle obywateli Polaków sobieby nie życzyła. Ówcześni mianowani członkowie Rady Naczelnej doprowadzili właśnie do tego potwornego stanu adwokatury, w jakim się ona dziś znajduje!!

Czy adwokatura będzie nadal polską czy żydowską, czy Polska mieć będzie prawo i ład prawny polski, czy też w dalszym ciągu obcy element deprawować będzie prawnictwo polskie i życie Narodu, zależy to wszystko od tych, których wybiorą najbliższe Zgromadzenia Walne Izb Adwokackich i od tych, którzy przedstawieni będą do nominacji przez Ministra Sprawiedliwości.

Szeroka opinia publiczna oczekiwać będzie od nich spolszczenia i poprowadzenia po odpowiedniej drodze polskiej samorządnej adwokatury. *E.M.*

Rozbestwienie Ukraińców

Lwów, 8. 6.

Do szpitala lwowskiego przywieziono zmasakrowanego w bestialski sposób przez Ukraińców w Głuchowicach Polaka Michała Ptaszka. Zadano mu kilka ran w głowę oraz połamano żebra.

CZERWIEC

9

CZWARTEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
3–1ɔ	19–54
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
16–31	1–10
Dł. dnia	Przybyło
16–38	8–54

Dziś św. Felicjana
Jutro św. Małgorzaty

TEATRY

TEATR NARODOWY: „Gęsi i Gąski" Bałuskiego.

TEATR NOWY: „Serce" komedia.

TEATR LETNI: „Nie trzeba mnie było przejeżdżać" farsa.

INSTYTUT REDUTY:„ Teoria Einsteina" Ostatnie przedstawienia komedii A. Cwojdzińskiego.

TEATR POLSKI: „Wesele Figara"

TEATR MAŁY: „Nowa Dalila" Molnara.

TEATR KAMERALNY: Codzien nie komedia: **„By rozum był przy młodości".**

TEATR ATENEUM: Pkt. 8 wiecz. „Szóste piętro".

TEATR MALICKIEJ: „W perfumerii".

OPERETKA „8.15": „Krysia Leśniczanka" ze Szczepańską i Messal.

MAŁE QUI PRO QUO: rewia **„Od czego mamy rząd.** Pocz. 7.30 i 10 w.

KINA

KINA CHRZESCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

AS (Grójecka 56): **„Linia Maginota" i „Młody las".**

HOLLYWOOD (Hoża 29): **„Byłam szpiegiem".**

ITALIA (Wolska 32): „Narodziny Gwiazdy".

JURATA (Krak. Przedm. 66): **„Pieśń skazańców i „Róża".**

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): **„30 karatów szczęścia"**

KOMETA: **„Szesnastolatka"**

MARS (Inwalidów 10): „Robert i Bertrand".

MIEJSKIE (Hipoteczna 8): **„Jej obrońcy"** (Flip, Flap).

PRAGA (Targowa 71): **„Krew na morzu"** i dodatki.

PRASKIE OKO (Zygmuntowska 10): **„Bogate biedactwo" i „Tonny z Wiednia".**

ROMA (Nowogrodzka 45): **„Groźny Bill".**

STUDIO (Chmielna 7): **„Tygrys Esnapuru"**

SOKÓŁ (Marszałkowska 69): **„Zdrajca" i „Mały czarodziej".**

SORRENTO, (Krypska 34): „Nie **oddam dziecka" i „Magnolia".**

Z Łunińca do Warszawy po sprawiedliwość
przyszedł pieszo rolnik poleski

Do oddziału miejskiego „ABC" zgłosił się poleszuk, p. Józef Pietruczenia, który przyszedł do Warszawy pieszo aż z pod Łunińca w nadziei, że tu uda mu się znaleźć sprawiedliwość. P. Pietruczenia, właściciel 2 morgów gruntu w zaścianku Kreczetowczyzna w ciągu kilku lat po wojsku zaoszczędził ciężką pracą 3.000 zł., sumę zawrotną, jak na poleskie stosunki. Za część tych pieniędzy nabył 2 morgi w rodzinnym zaścianku koło miasteczka Hancewicze, powiatu łuniniecikego. Ostatnio miejscowy inspektor lasów państwowych, powierzył Pietruczeni przywiezienie 40.000 pudów owsa, z tym, że Pietruczenia znajdzie tanie źródło zakupu.

Młody człowiek wziął się do pracy energicznie, najął znaczną ilość furmanek i udał się na poszukiwanie taniego źródła zakupu owsa. Miał go sprowadzać aż z Wołynia. Koszt zadatkowania furmanek wyniósł 570 zł., które Pietruczenia wypłacił z własnych oszczędności.

Miejscowi żydzi na wiadomość o tej tranzakcji zwrócili się do Pietruczeni z propozycją zapłacenia mu 300 zł. odstępnego oraz zwrotu kosztów pod warunkiem, że zrzeknie się dostawy na ich rzecz. Na czele spółki żydowskiej, która zwróciła się do niego z tą propozycją, stał niejaki Kopytman, trudniący się m. in. prywatnym dyskontem.

Gdy Pietruczenia nie zgodził się zrezygnować z dostawy, żydzi nakłonili — jak twierdzi poszkodowany — woźnego w inspektoracie lasów państwowych, by zameldował inspektorowi, że Pietruczenia jest człowiekiem niesolidnym, z obstalunku nie wywiąże się dobrze, a nawet rzekomo siedział w więzieniu.

Inspektor wezwał Pietruczenia i krótko mu oświadczył, że dostawę owsa powierzył już dwu miejscowym wieśniakom (którzy byli podstawieni przez żydów). O zwrocie poniesionych wydatków inspektor nie chciał nawet słyszeć.

W rezultacie Pietruczenia pozostał bez grosza, nie mając nawet dostępu do swego gruntu, który w międzyczasie wydzierżawił. Ma na utrzymaniu matkę, braci i dziewczynkę - sierotę, którą się zaopiekował. Rodzina nie ma obecnie dosłownie kawałka chleba i liczy jedynie na to, że Pietruczenia, który udał się do Warszawy bez grosza przy duszy, uzyska posłuchanie u sfer miarodajnych i odzyska stracone oszczędności.

Żyd mianowany docentem
Uniwersytetu wileńskiego

Prasa żydowska z wielkim triumfem donosi, że został mianowany docentem astronomii na Uniwersytecie Wileńskim Jehoszna Gesundheit, pochodzący z ortodoksyjnej rodziny żydowskiej z Łęczycy. Gesundheit był jako chłopiec uczniem religijnej szkoły żydowskiej jeszybofu.

W zestawieniu z akcją „Likwidujmy żydów", której inicjatywę podejmuje całe społeczeństwo polskie i z żądaniem „numerus nullus" na uczelniach fakt mianowania żyda docentem Uniwersytetu Stefana Batorego jest bardzo wymowny.

Adwokat w sidłach aferzysty
Niespodziewana śmierć klienta
wydała adw. Rykowskiego na żer lichwiarzom

W sądzie okręgowym rozpoczął się proces adw. Wiesława Rykowskiego oraz zawodowego oszusta, Romana Polikarpa Tabaczkiewicza i Majera Zylbersztajna oskarżonych o wyłudzanie pieniędzy i oszustwa. Adw. Rykowski padł ofiarą wytrawnego kombinatora, jakim był Tabaczkiewicz posiadający własne dossier w urzędzie śledczym.

Tabaczkiewicz był kierownikiem handlowym spółdzielni byłych legionistów, inwalidów i peowiaków pod nazwą „Wartom". Spółdzielnia miała za zadanie prowadzić stałą komunikację autobusową między Warszawą a Piotrkowem i znalazłszy się w trudnościach materialnych przystąpiła do likwidacji. W tym to okresie Tabaczkiewicz bezprawnie zagarnął całą władzę w spółdzielni dla siebie, rzucając się w wir spekulacji i podejrzanych transakcji.

Adw. Rykowski, będąc radcą prawnym spółdzielni zetknął się z Tabaczkiewiczem, który wkrótce całkowicie go opętał. Tabaczkiewicz wyłudzał od szeregu firm pieniądze pod pozorem wyrobienia zezwoleń na prawo przywozu towarów zagranicznych, obiecywał wyrabianie posad komorników oraz koncesję na apteki. W wielu wypadkach zainkasował znaczne sumy, dowodząc, iż adw. Rykowski przy pomocy swych szerokich stosunków załatwi sprawy.

Pierwsze skargi na działalność Tabaczkiewicza i Rykowskiego poczęły napływać w sierpniu 1936 r. Na polecenie prokuratora aresztowano wówczas Tabaczkiewicza, Rykowskiego oraz jego sekretarza Zylbersztajna. Po aresztowaniu, pokrzywdzeni zgłaszali się jeszcze liczniej, tak że śledztwo ciągnęło się przez blisko półtora roku. Przez cały ten czas adw. Rykowski pozostawał w więzieniu.

Rozprawie w sądzie okręgowym przewodniczy sędzia Witkowski przy udziale sędziów Dyzmańskiego i Janickiego. Oskarżenie popiera prok. Pawlikowski. Pierwszy dzień procesu poświęcony był odczytaniu obszernego aktu oskarżenia oraz przesłuchaniu podsądnych.

Adw. Rykowski przyznał się do przywłaszczenia kilku sum pieniężnych, kategorycznie jednak zaprzeczył, aby brał udział w oszustwach Tabaczkiewicza, o przeszłości którego nie był poinformowany.

Adwokat znalazł się w trudnościach finansowych, będąc zmuszonym zwrócić kilka tysięcy złotych pobranych jako zaliczkę na honorarium od księcia Leopolda Pruskiego. Książę zwrócił się do adwokata i powierzył mu sprawę o wydobycie odszkodowania za wywłaszczone majątki. W międzyczasie jednak klient zmarł, a rodzina wycofała pełnomocnictwa i zażądała zwrotu wszystkich wpłaconych pieniędzy na honorarium. Rykowski nie posiadał płynnej gotówki i nawiązał stosunki z lichwiarzami. Ci usłużnie pożyczyli mu pieniędzy na olbrzymi procent. Chcąc opłacać odsetki, zmuszony był w kilku wypadkach naruszyć pieniądze wpłacone mu jako depozyty.

W czwartek sąd rozpocznie przesłuchiwanie świadków, Przeważnie są to poszkodowani przez Tabaczkiewicza kandydaci na posady komorników i t. d.

Ze Śląska

Oddział „A B C" w Katowicach, ul. Starowiejska 8.

Cała rodzina zatruła
zepsutem mięsem

W Małej Dąbrówce uległa zatruciu mięsem cała rodzina Bujarków. Pierwszą ofiarą zepsutego mięsa padł 30 miesięczny syn Bujarka, Józef, który zmarł i 4 bm. został pogrzebany. W dwa dni po pogrzebie zachorował skutkiem zatrucia jego ojciec, 36-letni Kazimierz Bujarek, którego przewieziono do szpitala. We wtorek przewieziono do szpitala dalszą ofiarę zatrucia, 11-letnią Antoninę Bujarkównę. Stan Bujarka i jego córki jest poważny. Władze wdrożyły dochodzenia celem ustalenia źródła nabycia zatrutego mięsa.

Tragiczne ofiary pracy
w kopalniach śląskich

We wtorek, na kopalni „Wanda - Lech" w Nowym Bytomiu, uległ ciężkiemu wypadkowi motorowy Kaspar. Kołowrót zmiażdżył mu rękę. W cegielni huty „Piłsudski" w Chorzowie zdarzył się wypadek, którego ofiarą padł robotnik Franke. Mianowicie pracował on przy wylewaniu z kadzi przynnego żużlu i z przyczyn dotychczas nieustalonych został podczas pracy ciężko poparzony przez oblanie żużlem.

Na kopalni w Janowie (szyb Ligoń) nastąpiło wczoraj katastrofalne oberwanie się stropu. Spadający węgiel zabił na miejscu górnika Alojzego Opanowskiego.

Bratobójstwo

W gm. Wielka Dąbrówka, bracia Feliks i Wiktor Błaszczyk, w drugim dniu Zielonych Świąt, pokłócili się na tle spraw osobistych. Feliks Błaszczyk podczas kłótni dobył noża i począł masakrować swego brata, zadając mu kilkanaście ciosów na całym ciele. W stanie beznadziejnym Wiktora Błaszczyka przewieziono do szpitala.

Katastrofa motocyklowa

Ciężki wypadek motocyklowy wydarzył się na szosie w Bańgowie, któremu uległa 24-letnia Irena Iwańska z Częstochowy.

Prowadząc motocykl, w pewnym momencie utraciła panowanie nad maszyną i runęła na bruk wraz z motorem, ulegając przy tym załamaniu czaszki i złamaniu obojczyka.

W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala.

W 25-lecie tragicznej śmierci

Zniknięcie Diesla
w przeddzień wybuchu Wielkiej Wojny

Motory Diesle opanowały cały świat. W okrętach, łodziach podwodnych i lokomotywach pociągów huczą roznosząc sławę wynalazcy po wszystkich oceanach i kontynentach.

Teraz, kiedy zbliża się 25-lecie śmierci wielkiego wynalazcy warto przypomnieć co jego geniusz przyniósł Dieslowi: rozczarowanie, walkę i śmierć.

Pierwszy decydujący wynalazek motoru spalinowego dla olejów ciężkich łączy się z datą 1898 r. W tym to roku Diesel publikuje pracę omawiającą swój wynalazek. Praca ta znalazła wielki oddźwięk w środowiskach technicznych.

W kilka miesięcy później Diesel dostaje propozycję Kruppa oddającemu mu do dyspozycji laboratorium potrzebny materiał i robotników, aby młody uczony mógł kontynuować swoje doświadczenia. Diesel z radością przyjmuje propozycje a po kilku miesiącach pracy pierwszy model Diesla wychodzi z fabryki Kruppa w Augsburgu. Krupp przyrzeka wynalazcy wyrobienie patentu.

Tu jednak przychodzi pierwsze rozczarowanie. Mimo obietnicy potężnego Kruppa Diesel nie może uzyskać patentu na swój wynalazek. Zniecierpliwiony czyni kroki na swoją rękę i wówczas dowiaduje się, że tym, który wstrzymuje Krupp. Stało się bo właśnie Krupp. Stało się bowiem utartym zwyczajem, że młodzi wynalazcy, którym Krupp ułatwiał pracę pozwalali, aby przemysłowiec opatentowywał ich wynalazki jako swoje, a oni otrzymywali jedynie procenty od dochodu z produkcji.

Na to jednak Diesel nie chciał się zgodzić zbyt cenił swój wynalazek. Powiedział to w oczy Kruppowi i zwyciężył, chociaż tylko pozornie. Patent został wydany na „motory Diesla" nie „motory Kruppa", jeśli jednak chodzi o stronę finansową, cały dochód przypadł Kruppowi.

Diesel poprzysiągł zemstę.

Zabrał się znów do pracy. Pragnie on stworzyć coś jeszcze doskonalszego, nowy motor Diesel. I ta praca daje oczekiwane rezultaty. Diesel nie może jednak starać się o nowy patent na swój motor dopóki nie wygaśnie poprzedni. Trzeba więc czekać długie 10 lat. I Diesel czeka, 10 lat mija, a nikt się nie domyśla, że nowy już udoskonalony motor istnieje. Krupp triumfuje i zarabia.

Nadchodzi rok 1911. Diesel ma ręce rozwiązane. Proponuje on Ministerstwu Marynarki eksploatacje nowego wynalazku. Przysłani eksperci wydają jak najlepszą opinię. Lecz rokowania dziwnie się przedłużają. I w pewnej chwili dowiaduje się, że i tu działa potężny Krupp, który boi się potężnej konkurencji.

Wówczas Diesel pyta po raz ostatni Admiralicję, czy kontrakt zostanie podpisany. Na co otrzymuje zamówienie na... — 100 motorów dla łodzi podwodnych. Zamówienie to zakrawało na żart. Diesel widząc, że nie sprosta potędze Kruppa nawiązuje kontakt z grupą finansistów angielskich, którzy pragnęli zakupić prawa eksploatacji jego patentu. W drodze do Londynu na posiedzenie towarzystwa „British Diesel" jakie zawiązało, wynalazca zniknął tajemniczo ze statku „Dresden".

W kilka miesięcy później w sierpniu 1914 roku w chwili wybuchu wojny światowej 290 łodzi podwodnych opuściło porty niemieckie. Zaopatrzone one były wszystkie w ulepszone motory Diesla, których sekret posiadała jedynie wojenna marynarka niemiecka.

WIADOMOŚCI Z TORU

Zapisy na 9.VI b. r.
Słabo obesłane handicapy

GON. 1: Płoty. Nagr. 2500 zł. dla 4 l. i st. kon. Dyst, 3200 m: Indus Tęczyn, Esdras, Elba, Taiga.

GON. 2. Nagr. 1600 zł. dla 3 l. kl. Dyst. 1600 m: O. K., Jolie, Rybitwa, Erytrea, La Veine, Królowa, Fenszek.

GON. 3. Nagr. 1800 zł. dla 4 l. i st. og, i kl. Dyst, 2400 m: Royal Fox Irtysz, Canzona, Favoritas, Baronia, Sirdaropol.

GON. 4. Nagr. 2000 zł. dla 4 l., Dyst. 1600 m: Atak. Łuk, Bryza, Raguza, Ingola.

GON. 5. Handicap. Nagr. 3000 zł. Dyst. 2200 m. dla 4 l,: Dar (59,5 kg), Pommery (59 kg), Nordström (54 kg), Liktor (53 kg), Centyfolia (54).

GON. 6. Nagr. 1600 zł. dla 3 l. kl. Dyst. 1600 m: Hagar, Adua, Isolda III, Rebeka, Rio Rita II, Ewa, Gontyna.

GON. 7. Handicap Katowic. Nagr. 5000 zł. dla 3 l. Dyst. 1600 m: Estrada (56 kg), Oviette Cherie (51,5 kg), Capri (57,5 kg), Wamba (53,5), Gedymin (57 kg).

GON. 8. Sprzedażna. Nagr. 1600 zł. dla 4 l. Dyst. 1600 m: Kiria, (1000 zł), Dora S. (700 zł), Life Guard (1500 zł), Flamand (1500 zł), Favoritas (700 zł), Sirdaropol (2000 zł), Azrael (1500 zł), Sessie (1000 zł), Anteusz (700 zł), Paiva (1000 zł) Night Breeze (700 zł), Pierwszy Konsul (700 zł), Momus II (700 zł), Perzeus (1500 zł.), Lawina (2000 zł).

GON. 9. Nagr. 1400 zł. dla 3 l. Dyst. 2400 m: Okey, Katorżnik, Addis Abeba, Doża, Lolita.

NASI FAWORYCI

Gon. 1. Elba, Taiga.
Gon. 2. Rybitwa, Jolie.
Gon. 3. Canzona, Royal Fox.
Gon. 4. Łuk, Atak.
Gon. 5. Pommery, Liktor.
Gon. 6. Rio Rita II, Adua.
Gon. 7. Gedymin, Capri.
Gon. 8. Perzeus, Life Guard, Lawina.
Gon. 9. Katorżnik, Okey.

ABC sportowe

Walne zwycięstwo „Sokołów"
II Tatrzański raid motocyklowy
Docha pierwszy w ogólnej klasyfikacji

W okresie Zielonych Świąt 4. 5 i 6 b. m. zorganizował Polski Klub Motocyklowy z Warszawy II Raid Tatrzański.

Próba szybkości górskiej, urządzona była w sobotę po południu na trasie Kuźnice—Myślenickie Turnie.

Wyniki próby szybkości: solówki do 600 ccm: 1) Docha (Legia Warszawa) na „Sokół" 5.36, 2) Kuliński (PKN) na „Sokół" 5.48, 3) kpt. Różycki (Wawel Kraków) „Sokół" 6.22.

W kat. do 500 ccm: 1) Lemański (Unia Poznań) BMW 5.45.7, 2) Morawiecki (Strzelec Lwów) „Ariel" 6.14, 3) Stolarow (KSWT Łódź) „Raleigh" 7.35.

W kat. do 350 ccm: 1) Żukowski (Strzelec Lwów) DKW 5:34, 2) Bohaczek, jedyny zakopiańczyk startujący w raidzie z PKM na „Arielu" 6.33.

W kat. do 250 ccm: 1) Jurkowski (PKM) Rudge 6.33.

W kat. maszyn z przyczepkami do 600 ccm: 1) inż. Michałkiewicz (PKM) na BMW 6.24, 2) Stefanowicz-Tokarska (PKM) na DKW 7.38.

W kat. do 1000 ccm: 1) sierż. Meisner (Poznań) Sokół 8.02, 2) sierż. Braun (Poznań) Sokół 8.24, 3) ppor. Kopczyński (Rzeszów) Sokół 9.

W niedzielę w drugim dniu raidu odbył się bieg okrężny długości 378 km. W kat. solówek do 600 ccm: 1) Docha, bez pkt. karnych. 2) kpt. Nodzyński na Sokół, 3) Kublak Sokół, 4) Bernacki Sokół. Zgłoszono 12 maszyn, startowało 11, bieg ukończło 5.

W kat. do 500 ccm na zgłoszonych 8 maszyn startowało 6, ukończyło 4. 1) Lemański na BMW, 2) Morawiec na Ariel, 3) Skwarczyński BMW.

W kat. do 350 ccm. startowało dwóch 1) Żurkowski na DKW 100.

W kat. do 250 ccm: 1) Jurkowski na Rudge.

W kat. z przyczepkami do 600 ccm zgłoszonych 4, startowało 3. 1) Michałkiewicz na DKW bez pkt. k., 2) Kostrzewski na „Sokół" 0+14, 3) Stefanowicz-Tokarzewska DKW 16+74.

Do 1000 ccm na zgłoszonych 11 startowało 8, czas przekroczyły 4 maszyny: 1) por. Jakubowicz (Legia), 2) ppor. Kopczyński, 3) sierżant Meisner, 4) sierżant Braun.

W poniedziałek 6 b. m. odbył się drugi etap raidu tatrzańsikego, wynoszący około 80 km. Najcięższym odcinkiem była Głodówka.

Po południu odbyła się ostatnia konkurencia, t. j. wyścig szosowy na trasie Łysa Polana — Morskie Oko 7,5 km.

W ogólnej klasyfikacji całego raidu pierwsze miejsce w kategorji do 600 cm. sześć. (solówek) zdobył Docha Józef (WKS Legia) na „Sokole".

2) kpt. Nodzyński Marian na „Sokole", 3) p. Bernacki Julian na „Sokole".

Do 500 cm. sz. 1) Ignacy Lemański na „BMW", 2) Morewiec na „Arielu".

Do 350 cm. sz. 1) Żukowski Jan na „DKW", 2) Bochenek Czesław na „Ariel".

Do 250 cm. sz. 1) Jurkowski Kazimierz na „Rudge".

W kategorii do 600 cm. sz. z przyczepką 1) Michałkiewicz Romuald, na „BMW", 2) Stefanowicz - Tokarska, na „DKW".

W kategorii z wózkiem do 1000 cm. sz. 1) por. Jakubowicz, 2) sierż. Meissner Józef, 3) sierż. Franciszek Braun.

Powrót Kolczyńskiego do Warszawy
Najlepszy bokser — motorn czym!

W środę rano pociągiem paryskim przyjechał do Warszawy, po powrocie z tournée w Ameryce, najlepszy bokser w Polsce, Antoni Kolczyński, dwukrotny zwycięsca w reprezentacjach Europy przeciw Ameryki.

Przyjazd Kolczyńskiego był niespodziewany, to też poza kolegami z klubu „Fortu Bema", była tylko garstka publiczności.

Kolczyńskiego powitano owacyjnie wręczono bukiet kwiatów, koledzy wynieśli go na ramionach do auta.

„Fort Bema" urządził w swoim lokalu przyjęcie na cześć boksera.

Charakterystycznym jest, że Kolczyński przywiózł z Ameryki cztery duże walizy pełne prezentów od Polonii amerykańskiej. Świadczy to o olbrzymiej popularności „Kolki" w Ameryce. Wartość prezentów przenosi 3.000 zł.

Należy jeszcze zanotować charakterystyczny szczegół z przyjazdu Kolczyńskiego. Oto na dworzec przybył poseł Dobrzyński na czele klubu sportowego pracowników miejskich „Syrena". Demonstracja ta potwierdza szerzące się od dawna pogłoski, jakoby Kolczyński miał być skaperowany do „Syreny". Prawdopodobnie tradycyjnym zwyczajem otrzymałby posadę motorniczego w tramwajach miejskich, tak, jak przed tym otrzymał ją Noji i Napierała.

Ale co mają robić kluby nie mające tramwaji?

Hitler marzy o podboju świata

Walka Wielkich Niemiec o kolonie

W laboratoriach chemicznych Wielkiej Rzeszy wre praca. Sztuczna benzyna, sztuczna wełna, sztuczny kauczuk — oto zadania, jakie postawiono niemieckim chemikom i niemieckiemu przemysłowi chemicznemu.

Chemicy zadanie spełnili — przemysł chemiczny nie. Można zrobić wszystko: gumę, wełnę, benzynę, ale kosztuje to za drogo, ale wymaga to zbyt wielkiego użycia tych surowców, które Niemcy już mają.

Ładnie wyglądają na fotografiach w pismach ilustrowanych wspaniałe fabryki nowej benzyny — Leuna - Werke, ale mniej ładniej wyglądają kalkulacje kosztów ich produkcji.

Stąd cała doktryna Hitlera, wedle której przede wszystkim należy dążyć do powiększenia terytorium macierzy, a poszukiwanie zdobyczy kolonialnych przed „załatwieniem" wszystkich. planów zaborczych w Europie jest błędem — uległa pewnej zmianie.

Przyjaźń z Włochami, która niewiadomo jak długo jeszcze trwać będzie, stwarza tu koniunkturę zupełnie szczególną, którą należy wykorzystać.

Dlatego odżywają stare koncepcje linii Berlin — Bagdad, koncepcje pochodu ekspansji niemieckiej ku południowemu wschodowi. Niemiecko - włoska Super-Mittel-Europa ma połączyć państwa od półwyspu skandynawskiego do półwyspu arabskiego i Abisynii. Na załączonej mapie uwidoczniono tereny wpływów włosko niemieckich, względnie tereny, na których trwa walka o zdobycie wpływów (świat arabski), państwa bałkańskie, Turcja).



I Tereny wpływów Niemiec, Włoch i Japonii

Porównajmy teraz tę mapę z drugą mapą, przedstawiającą nam tereny należące do Wielkiej Brytanii lub pozostające pod jej protektoratem wzgl. wpływami, oraz główne drogi Wielkiej Brytanii (najważniejsze tylko) i punkty strategiczne strzegące tych dróg.

Anglia ma swoje „morze wewnętrzne", łączące najważniejsze posiadłości Imperium. Jest to Ocean Indyjski u wybrzeży którego leżą posiadłości afrykańskie, Indie, Austrialia. Trzy bazy ufortyfikowane lotniczo - morskie strzegą dostępu do morza Wielkiej Brytanii: Aden, Simonstown i ostatnio wykończony Singapore. Ale ważniejszą jest droga od macierzy do tego morza. Dotychczas drogi tej strzegły skutecznie angielskie bazy na morzu Śródziemnym — Gibraltar, Malta, angielskie wojska w Palestynie i angielskie wojska, strzegące na mocy układu z rządem egipskim kanału Suezkiego. Egipt zresztą jest w gruncie rzeczy również protektoratem Imperium. mimo rozwoju tam ruchów nacjonalistycznych.

Na całym rozległym terenie od Gibraltaru do Adenu rozwija się wielka akcja niemiecko - włoska, która dla bezpieczeństwa drogi, łączącej Anglię z Oceanem Indyjskim jest wręcz groźna. Naprzeciw Gibraltaru, na brzegu afrykańskim wznosi się hiszpańska twierdza Ceuta. Obok brytyjskiej Malty leży wyspa Pantelleria, ufortyfikowana przez Włochy. U brzegów małej Azji wyspy Dodekanezu i Rhodoś strzegą interesów Italii na wschodnim krańcu morza Śródziemnego. Oddziały włoskie w Libii zagrażają Egiptowi. Do niedawna radiostacje włoskie szerzyły wśród Arabów propagandę wrogą w stosunku do Wielkiej Brytanii.

W ten sposób porozumienie niemiecko-włoskie przede wszystkim rękami Włoch zamykało komunikację Wielkiej Brytanii z Oceanem Indyjskim.

Drugie takie zamknięcie próbowała stworzyć Japonia. Na mapie nr. II zakreskowane są obszary, pozostające pod wpływem Japonii, lub zajęte w tej chwili przez wojska japońskie. Naturalny kierunek ekspansji japońskiej to wyspy archipelagu Malajskiego, Nowa Gwinea, Australia.

O ile realizacja Super - Mittel-Europy stwarza jedną linię podziału świata na dwie części, o tyle realizacja planów japońskich stwarza drugą taką linię. W ten sposób Niemcy w porozumieniu z Włochami z Japonią próbują zamykać z dwuch stron Ocean Indyjski, by tą drogą doprowadzić do wielkiego szantażu kolonialnego.

Zadanie to może być spełnione tylko przez Niemcy wspólnie z Włochami. Na tym polega cały sens współpracy oszukanych przy podziale kolonii niemieckich Włoch z Niemcami, pozbawionymi kolonii. Ale już dziś zaczynają się rysować przeciwieństwa na osi Berlin — Rzym.



II Tereny wpływów Wielkiej Brytanii.

Ciężar akcji wymuszenia spoczywa na Włochach — Niemcy ograniczają się do zabezpieczenia im tyłów i wyciągania tymczasem wszelkich możliwych korzyści, wynikających z zaabsorbowania Włoch problemami Morza Śródziemnego. Korzyści z wymuszenia na Anglii przypadłyby w udziale przede wszystkim Niemcom, które zajęły na kontynencie Europejskim pozycję na dłuższą metę wręcz groźną dla interesów włoskich, doprowadzając do Anschlussu.

Dr. W. Z.

RADIO

CZWARTEK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Muzyka (płyty). 6.45 Gimnastyka. .00 Dziennik. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Audycja dla szkół.

11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 „Muzyka polska po Chopinie". 11.40 Vincent d'Indy: Wyjątki z Symfonii na orkiestrę i fortepian op. 25. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa.

15.15 Planety — ich przeszłość i przyszłość. 15.30 Skrzynka ogólna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Zespół harmonistów. 16.45 Wakacje rodziny 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Przegląd wyd[illegible]ctw. 18.10 Ludwik Beethoven: 15 [illegible] i Fuga na temat Symfonii He[illegible] op. 35. 18.30 „Zatruty lipiec" — [illegible]sko Jalu Kurka. 18.55 Arie i [illegible] 19.15 Pogadanka. 19.25 „Ach te kobiety!..." — koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 „Sposoby sprzątu pasz". 21.10 Piosenki dawnych czasów. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert kameralny. 23.00 Ostatnie wiadomości.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

15.15 „Planety ich przeszłość i przyszłość" — Wacław Frenkiel.
18.30 Słuchowisko Jalu Kurka.
19.25 Koncert rozrywkowy.
21.10 Piosenki dawnych czasów.
22.00 Koncert kameralny.

WARSZAWA II

13.00 Muzyka operowa 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Koncert rozrywkowy. 14.35 Recital skrzypcowy Antoniego Szafranka. 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Zespół Pawła Rynasa.

17.00 Jak spędzić święto? 17.10 Pogadanka społeczna. 17.15 Orkiestra Filharmonii Londyńskiej (płyty). 18.15 Muzyka lekka.

22.00 „O poezji odkrywczej". 22.30 Muzyka taneczna.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 Dziennik. 0.10 Pogadanka 0.15 Polskie utwory na klarnet z tow fortepianu. 0.50 „Polski eksport mięsny". 1.00 „Od ucha" — tańce polskie. 2.00 Gra Wielka Orkiestra P R. 2.52 Program.

PIĄTEK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Muzyka (płyty). 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.15 „W takcie marsza". 8.00 Audycja dla szkół.

11.00 Audycja dla poborowych. 11.15 „S. O. S." — słuchowisko. 11.40 Śpiewa Charles Kullmann (tenor). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja połud. 15.15 „Na drodze mlecznej".

15.30. Rozmowa z chorymi. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert popularny. 16.45 „Gdzie rozbijemy namioty". 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 W ogniu ciągłych wybuchów. 18.10 Recital fortepianowy Al. Wielhorskiego. 18.45 Nowości poetyckie. 19.00 Fantazja na tematy Em. Kalmana. W programie fragmenty z operetek. 20.00 Dziennik. 20.10 Pogadanka 20.15 Audycja dla wsi. 20.30. Europejski koncert jugosłowiański. 21.45 Wiadomości sportowe. 21.55 Pieśni francuskie. 22.15 Popularne suity. 23.00 Ostatnie wiadomości.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

15.15 Na drodze mlecznej — Wacław Frenkiel.
18.10 Recital fortepianowy Aleksandra Wielhorskiego.
19.00 Wielka fantazja na tematy Emeryka Kalmana.
20.50 Europejski Koncert jugosłowiański.

WARSZAWA II

13.00 Polska muzyka kameralna. 13.45 Informacje. 13.50 Program. 13.55 Koncert rozrywkowy. 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Orkiestra salonowa.

17.00. Pogadanka. 17.10 Pieśni. 17.35 Muzyka lekka.

22.00 „Okna i balkony". 22.15 Muzyka lekka. 23.10 Recital skrzypcowy Eriki Morini.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 Dziennik. 0.10 Program na tydzień przyszły. 0.15 Polska poezja w pieśni. 0.50 Polska technika. 1.00 Polska Kapela Ludowa. 2.50 Polskie chóry śpiewają. 2.52 Program.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

DEWIZY: Holandia 293.60; Bruksela 89.90; Helsinki 11.63; Londyn 26.31; Mediolan 27.98; Nowy Jork 5.30¾; Nowy Jork (kabel) 5.31; Paryż 14.77; Praga 18.45; Sztokholm 135.70; Zurych 121.10.

POŻYCZKI: 3 proc. prem. inwestyc II em. 81.63; 3 proc. prem. inwestyc. seriowa I em. 90.25, II em. 91.75; 4 proc. państw premiowa dolarowa 41.75 — 42.00 — 41.88; 4 proc. konsolidacyjna 67.38 — 67.50, (drobne) 67.25; 4½ proc. wewn. państw. 65.00; 5 proc. konwersyjna 70.00.

LISTY ZASTAWNE: 8 proc ziems. dolar. gwar. kupon 104.07; 4½ proc. ziemskie seria V 65.00 — 64.88; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 73.00; 5 proc. Lublina 1933 r. 61.50 — 61.00; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 65.88; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 73.00—73.25.

AKCJE: B. Polski 120.00; Węgiel 28.00 — 27.75; Lilpop 74.00 — 74.25 —74.00; Norblin 87.00; Ostrowiec 57.25; Starachowice 36.00; Żyrardów 49.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 28.00 — 28.50 zbierana 27.50 — 28.00, żyto I st. 21.00 — 21.75, owies I st. 22.25 — 22,75, II st. 21.00 — 21.50, jęczmień 18.75 — 19.00, groch polny 24.00 — 27.00; Vitoria 28.00 — 29.00; łubin niebieski 15.25 — 15.75, łubin żółty 17.00—17.50, wyka jara 21.75—22.75, seradela 33.50 — 34.50, siemie lniane basis 90 procent, 52.50 — 53.50, koniczyna czerwona surowa 100.00—110.00; konicz. biała 190.00—210.00; Lucerna francuska 195.00 — 205.00. mąka pszenna gat. I 43.00 — 45.50 gat. II 31.00 — 32.50 pastewna 16.50—17.50; żytnia gat. pierwszy 32.00 — 32.75, gat. II 19.50 — 20.50, razowa 23.50—24.25, otręby pszenne grube 14.75 — 15.25, średnie 13.50—14.00. miałkie 13.50 — 14.00, żytnie 14.00 — 14.50, makuchy lniane 21.50 — 22.00, rzepakowe 15.00 — 15.50, śruta sojowa 22.00 — 22.50, słoma prasowana (żytnia) 6.50—7.00, siano słodkie prasowane 10.50 — 11.00, prasowane 8.50 — 9.50

Ziemniaki jadalne 4.00 — 4.50.

Zjazd sodalicji w Poznaniu

W czasie Zielonych Świąt obradował w Poznaniu 5 zjazd związku sodalicji mariańskich inteligencji żeńskiej w Polsce, zorganizowany pod protektoratem J. E. ks. Prymasa Hlonda. Po nabożeństwie odprawionym przez ks. Mariaux, generalnego sekretarza sodalicji w Rzymie, rozpoczęły się obrady z udziałem około 130 delegatów z całej Polski pod przewodnictwem p. Piotrowskiej z Krakowa.

Do P. P. Prenumeratorów

Nie opłacenie przez PP. Prenumeratorów należności za prenumeratę do dnia 15 b. m. będzie Administracja uważać za wypowiedzenie prenumeraty i zmuszona będzie wstrzymać wysyłkę pisma. W numerze zamieszczamy przekaz rozrachunkowy, przy pomocy którego można dokonać wpłaty

ADMINISTRACJA

Inni piszą:

Polska i Czechosłowacja

Wybory a rząd

(W) Kwestia polityki naszej wobec Czechosłowacji układa się w dość dziwny sposób. Społeczeństwo jedno wie napewno: chce zabezpieczyć możliwość swobodnego rozwoju mniejszości polskiej w Czechach. Nikt a przynajmniej bardzo niewiele osób wie natomiast jaką politykę w aktualnej kwestii konfliktu czeskiego prowadzi sternik naszej polityki zagranicznej. Dlatego też w tej sytuacji głos półurzędowej „Gazety Polskiej" zbliżonej, jak głosi fama, do M. S. Z. przyjęty został z dużym zaciekawieniem:

> **Nie jest więc zagrożony dalszy los Czechów i Słowaków. Rozwiewa się natomiast fikcja „czechosłowackiego państwa narodowego". Tej fikcji nikt w Europie nie będzie bronił; nie będą jej broniły nawet te państwa, które są związane z Czechosłowacją przymierzem. Nie ma żadnego przymierza między Polską a Czechosłowacją. Nie wynika z tego, abyśmy przeciwko naszemu sąsiadowi spiskowali. Nie spiskujemy ze względów etycznych i politycznych. Zgłosiliśmy tylko rodzaj „klauzuli największego nprzywilejowania" odnośnie naszej grupy narodowościowej w Czechosłowacji. Jasnym jest, że jej los w żadnym wypadku nie może być gorszy od losu grupy niemieckiej lub węgierskiej. Nie ma w naszym stanowisku czegokolwiek, co musielibyśmy ukrywać. Rzeczpospolita nie stosuje metody wet za wet, nie prowadzi polityki à la suite. Jesteśmy narodem, świadomym swych przeznaczeń i zawsze o jutrze pamiętającym. Los sprawił, że musimy żyć i rozwijać się między Niemcami a Rosją, ten fakt geograficzny decyduje o metodach i celach naszej polityki zagr. Wszystkie nasze inne stosunki są tylko funkcją tej rzeczywistości.**

Artykuł p. Kazimierza Smogorzewskiego omawiany był już we wczorajszej prasie południowej, przyczem **nacisk** położony został na stwierdzenie, że **Polska nie spiskuje przeciwko Czechosłowacji.** Jest to moment niewątpliwie ważny w enuncjacji „Gazety Polskiej". Należy jednak zwrócić uwagę na inny moment, a mianowicie konstatację, że los naszej grupy narodowościowej w Czechosłowacji **„w żadnym wypadku nie może być gorszy od losu grupy niemieckiej lub węgierskiej".** Czyli, że jeżeli Niemcy...

„CZAS" O ORDYNACJI

Coraz liczniej sypią się głosy o zmianę ordynacji wyborczej. Ostatnio wystąpił „Czas" pisząc, że ordynacja obecnie obowiązująca jest zła, ale powrót do pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego byłby również zły. Wreszcie „Czas" łączy sprawę nowych wyborów z zagadnieniem zmiany gabinetu, gdyż obecnie albo wybory byłyby **„robione"**, albo otrzymalibyśmy parlament niezdolny do niczego, kompromitujący. Résumé „Czasu" brzmi:

> **Kto uczciwie pragnie, by Polska posiadała parlament, zdolny do spełnienia konstytucją przepisanych zadań, ten powinien się z żądaniem rozpisania nowych wyborów powstrzymać do chwili, kiedy społeczeństwo pod względem politycznym będzie skonsolidowane i kiedy na czele aparatu państwowego będzie stał nie „patrol", a rząd w ścisłym tego słowa znaczeniu, panujący nad sytuacją w krsju, rząd, którýby chciał i był w stanie wybory bezstronnie przeprowadzić.**

JESZCZE O LUDOWCACH

„Czas" uznał za stosowne zwrócić nam uwagę, że byliśmy niekonsekwentni. podkreślając z jednej strony, że w artykule p. W. W. nie ma ani słowa o współpracy ludowców z PPS, a z drugiej strony w opisie manifestacji ludowców stwierdziliśmy, że na wiecach przemawiali socjaliści.

Wystarczy znów przypomnieć przebieg kongresu krakowskiego, aby stwierdzić, że w stronnictwie ludowym nie ma jednolitej linii wobec PPS. Faktem **politycznie znamiennym** jest właśnie to, że z jednej strony **p. W. W. nie wspomina ani słowem o współpracy z PPS, z drugiej strony pod** czas manifestacji ludowych **przemawiają przedstawiciele socjalistów.**

DLA WYGODY NASZYCH P. PRENUMERATORÓW podajemy poniżej przekaz rozrachunkowy, ktory prosimy wyciąć, wyraźnie wypisać imię, nazwisko, dokładny adres i sumę, oraz wpłacić w najbliższym urzędzie pocztowym.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):
„ABC — NOWINY CODZIENNE"
ADMINISTRACJA

Nr. rozrachunku: 2

Na zł: ______ gr. ______

Wpłacający:
(nazwisko) ______
(imię) ______
Poczta: ______
miejscowość ______
ulica ______
numer domu ______ numer mieszkania ______

Dzień wpłaty

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY

Nr rozrachunku: 2

na zł: ______ gr. ______
złote słownie ______ gr. jak wyżej.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)
„ABC — NOWINY CODZIENNE"
ADMINISTRACJA

Poczta WARSZAWA 1. Al. Jerozolimska Nr. 121

Podpis przyjmującego | Dzień wpłaty | Numer nadawczy | Stępel okręgowy

KRONIKA KUPIECKA

Cień jarmułki i chałata

Podrywanie zaufania dla akcji osiedleńczej Związku Polskiego

Prowadzona w ostatnich czasach z dużym powodzeniem przez Związek Polski akcja osiedlania polskich kupcćw i rzemieślnikcw na Kresach Wschodnich spędza żydom sen z powiek. Zagrożeni w swym stanie posiadania starają się wszelkimi siłami akcji tej przeszkodzić, znajdując, niestety, poparcie i pomoc pewnych odłamów prasy polskiej.

Bardzo charakterystyczny pod tym względem jest artykulik, zamieszczony w warszawskim „Dzień Dobry" z dnia 2 b. m. w rubryce „Zastanówmy się trochę...", p. t. „Warsztaty pracy na Kresach".

Autor, nawiązując do jakiejś notatki prasowej o rzekomym niepowodzeniu, jakie spotkało kilku kupców i rzemieślników z Poznańskiego i Pomorza na Kresach Wschodnich, wypowiada następujące „głębokie" uwagi:

„Ludzie ci przypuszczali, że Polesie, Wołyń czy Wileńszczyzna to kraj niemal dziewiczy pod względem uprzemysłowienia i handlu. Ktoś powiedział im, że można bez wielkiego trudu robić wspaniałe interesy, bogacić się w szybkim tempie, że niewielki wysiłek przyniesie duże dochody.

Zlikwidowali swoje przedsiębiorstwa w zachodniej części kraju i przyjechali na Kresy. Po kilku miesiącach z powrotem wrócili do swych dawnych siedzib.

Co było powodem ich ucieczki? Okazało się, że po prostu liczyli oni na co innego, niż mógł liczyć jakikolwiek trzeźwo myślący człowiek. Przypuszczali, że będzie można wyznaczać ceny znacznie wyższe, niż gdziekolwiek indziej, że Poleszuk, czy Wilnianin nie zna się zupełnie na jakości towaru, że można mu wmówić byle co i zażądać każdej ceny, nawet bardzo wysokiej.

I tutaj pomylili się. Przekonali się na własnej skórze, że jednak nie jest tak, jak im mówiono. Przemysł i handel są istotnie słabsze, niż na zachodzie kraju, ale w żadnym wypadku nie ma tam warunków, jakie panują w afrykańskich koloniach, gdzie kupcy mogą dowolnie wyznaczać ceny za sprzedawane produkty.

Nieumiejętnie i niewłaściwie zabrali się ci ludzie do pracy. Wielu z nich nie chciało zostać w warunkach życia o niższej kulturze materialnej, niż ta, którą poprzednio mieli w Poznańskiem czy na Pomorzu. Inni zostali i ci niewątpliwie dobrze się będą czuli w nowych warunkach. Polski kupiec czy polski rzemieślnik jest bardzo pożądany w północno - wschodnich częściach kraju, musi tylko uczciwie i sumiennie pracować. Dla ludzi tego typu są tam liczne i dobre warsztaty pracy.

Ukryty cel tego artykuliku, który zacytowaliśmy prawie w całości, aż nadto wyraźnie przebija z treści. Autor, niby to omawiając konkretny wypadek, przechodzi do rozważań ogólnych i nikogo wyraźnie nie wskazując, stara się: po pierwsze, poderwać zaufanie społeczeństwa do akcji osiedleńczej Związku Polskiego (bo wszak wiadomo powszechnie, że tylko Związek taką akcję prowadzi, dostarcza informacji kupcom i rzemieślnikom Polakom, a więc aluzja do „ktosia" jego niewątpliwie dotyczy), po drugie, zniechęcić ludność kresową do osiedlających się wśród niej kupców i rzemieślników z Pomorza i Poznańskiego, przedstawiając ich, jako wyzyskiwaczy i spekulantów bez czci i wiary, po trzecie wreszcie odstraszyć Poznańczyków i Pomorzan od Kresów Wschodnich wzmianką o niskiej kulturze materialnej, jaka tam panuje. Na zakończenie dla zachowania alibi umieszczono kilka ciepłych zdań o polskim kupcu i rzemieślniku.

Jesteśmy jednak przekonani, że sprytny manewr nie udał się, przede wszystkim dlatego, że życie kłam mu zadaje. Najlepszym świadectwem pożytecznej akcji Związku Polskiego są setki polskich placówek przemysłowych, rzemieślniczych i kupieckich, rozwijających się na Kresach Wschodnich z korzyścią dla polskiego stanu posiadania i dla miejscowej ludności.

Ci kupcy i rzemieślnicy, których kwalifikacje moralne i zawodowe Związek Polski skrupulatnie bada, przesiedlają się na Kresy nie dla łatwego zysku, ale z pełną świadomością, że wykonują pracę pionierską, że tworzą zalążek polskiego mieszczaństwa w straszliwie zażydzonych miastach i miasteczkach.

Wśród tej licznej pionierskiej rzeszy może znaleźć się czasami człowiek nieodpowiedni z tych czy innych względów. Są to jednak wypadki bardzo rzadkie. Ogół osiedlających się kupców i rzemieślników stoi na wysokim poziomie fachowym i moralnym, ciesząc się zasłużonym uznaniem wśród miejscowej ludności.

Społeczeństwo polskie ocenia należycie doniosłą akcję Związku Polskiego, zmierzającą do odżydzenia naszego życia, i doskonale zdaje sobie sprawę, komu zależy na udaremnieniu tej akcji. Potrafi już dzisiaj dostrzec cień jarmułki, rysujący się wśród „obiektywnych rozważań".

Szkoda, że redakcja „Dzień Dobry" przed zamieszczeniem omawianego artykułu nie zastosowała się do tytułu swej rubryki: „Zastanówmy się trochę..."!

200 tys. zł. dla kupców polskich

Stowarzyszenie kupców i przemysłowców polskich województw południowo - wschodnich uzyskało w oddziale PKO we Lwowie specjalny kredyt w wysokości 200 tys. zł. Akcja kredytowa PKO będzie stanowiła ważny czynnik ożywienia polskiego życia gospodarczego na ziemiach południowo - wschodnich.

Wielka przyszłość fabrykacji części rowerowych

Przygniatająca większość handlu hurtowego rowerami w Polsce znajduje się w rękach żydów. Posiadamy w Polsce jedynie sześć chrześcijańskich hurtowni rowerów; cztery z nich znajdują się w Poznaniu, jedna w Ostrowie Wlkp. i jedna w Bydgoszczy. Firm żydowskich w Polsce jest 4 razy więcej.

Ostatnio żydzi wdarli się nawet do Poznania, będącego centrum chrześcijańskiego handlu rowerami w Polsce. Dwaj żydzi Gerson i Auerbach założyli tam hurtownie, konkurujące z zakładami miejscowymi. Obrót roczny obu żydowskich hurtowników wynosi około 3/4 miliona. Poważna ilość żydowskich hurtowników oszczędza sobie trudu wydawania kosztownych katalogów drukowanych i posługuje się w swej kalkulacji cenami hurtowni polskich, oferując zazwyczaj ten sam towar o kilka groszy taniej.

Potentanci żydowscy w Warszawie skupili w swych rękach zastępstwa fabryk zagranicznych i kilku polskich. Zależy od nich cały import części rowerowych. Hurtownicy chrześcijańscy w Poznańskim otrzymali w roku bież. tylko 18 proc. kontygentu importowego z Niemiec i 5 proc. kontygentu angielskiego.

Roczny import części rowerowych do Polski wynosi 2.300.000 złotych. Rowery w Polsce są artykułem bardzo pokupnym i sprzedaje się ich rocznie około 60.000. Ilość rowerów w całej Polsce oblicza się na 1.030.000 mamy więc 1 rower na 36 mieszkańców, podczas gdy w Danii stosunek ten wynosi 1:2, a w Niemczech 1:4.

Fabrykacja części rowerowych posiada u nas wielką przyszłość dlatego, że wciąż jeszcze zmuszeni jesteśmy sprowadzać łańcuchy, wolne biegi oraz przekładnie. Wyrób tych i innych części znajduje się tylko w niewielkim stopniu w rękach rdzennie polskiego przemysłu. Większość części rowerowych pochodzi z fabryk żydowskich jak: Fajgenbaum w Warszawie wyrabia wolne biegi, Kromołowski w Katowicach fabrykuje siodełka, a wielki zakład przemysłowy Altmana w Częstochowie wyrabia transmisje rowerowe (tylko w sezonie, gdyż w zimie przestawia swoją produkcję na łyżwy).

Objawy zażydzenia tak ważnej i mającej doskonałe widoki rozwojowe gałęzi przemysłu jaką jest wyrób rowerów i ich części, są w wysokim stopniu alarmujące.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ KUPIECKICH

NOWI CZŁONKOWIE RADY S. K. P.

Na dorocznym walnym zebraniu członków Stowarzyszenia Kupców Polskich, z którego sprawozdanie w swoim czasie zamieściliśmy dokonano uzupełniających wyborów do Rady Stow. oraz wybrano Komisję Rewizyjną.

Do Rady wybrani zostali pp: Chowańczak Jan, Iwiński Lucjusz, Jabłkowski Feliks, Krzeczkowski Roch, Machlejd Józef, Majewski Jan Ignacy, Szaniawski Marian.

Do Komisji Rewizyjnej weszli pp. Güthner Henryk, Łakomski Aleksander, Neuman Gustaw, Ortman Stefan, Raue Jan i Wielgosiński Emil.

Z KOŁA KUPCÓW I PRZEM. SAMOCHOD.

W związku z ukazaniem się w numerze 36 Dziennika Ustaw — ustawy o rejestrowych prawach rzeczowych na pojazdach mechanicznych — Koło Kupców i Przemysłowców Samochodowych, które w swoim czasie współpracowało nad ustaleniem jej tekstu, powołało obecnie specjalną komisję celem zaprojektowania rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy.

KONFERENCJA INFORMACYJNA W CENTRALI S. K. P.

W dniu 13 bm. o godz. 10 w SKP w Warszawie odbędzie się konferencja informacyjna delegatów Oddziałów i Stow. prowincjonalnych z przedstawicielami Centrali.

Porządek dzienny konferencji przewiduje omówienie: zagadnienia przekształcania Oddziałów wg. nowych norm statutowych, akcji zawodowych kursów dokształcających oraz sprawozdanie przedstawicieli kursów dokształcających oraz sprawozdanie przedstawicieli Oddziałów z ważniejszych prac bieżących, wreszcie sprawy finansowe.

POSIEDZENIE RADY STOW. KUPCÓW POLSKICH

W dniu 13 bm. o godz. 18 w SKP w Warszawie odbędzie się doroczne zebranie Rady Stowarzyszenia Kupców Polskich. Porządek dzienny przewiduje wybory Prezydium Rady i członków Zarządu oraz wybory członków Komisji Kwalifikacyjnej i Komisji Arbitrów.

Ponadto omówiona będzie akcja Stowarzyszenia w sprawie zmian ustawy o nieuczciwej konkurencji oraz prace organizacji nad realizacją uchwał kongresowych. Porządek dzienny obejmuje poza tym omówienie głównych zasad projektu nowelizacji prawa przemysłowego oraz sprawozdanie z konferencji informacyjnej z przedstawicielami Oddziałów Stowarzyszenia.

Pożyteczna inicjatywa

Wystawa miast pomorskich

W dniach 12 — 20 b. m. odbędzie się w Poznaniu wielka wystawa miast pomorskich. Wystawa ta będzie przeglądem dorobku gospodarczego i kulturalnego miast Pomorza.

Inicjatywę zorganizowania tego typu wystawy uważamy za pożyteczną i sądzimy, że powinna ona być naśladowana przez miasta innych dzielnic, w pierwszym rzędzie Kresów Wschodnich.

Dowiadujemy się, że w okresie trwania wystawy zorganizowanych będzie kilka pociągów popularnych.

Sprawozdawcze zebranie Komitetu Pielgrzymki Kupiectwa

W dniu 20 ub. m. w obecności pp. Przewodniczącego Komitetu E. Wencla, Członków: J. Jarkiewicza, W. Rago i przedstawiciela S. K. P. dyr. A. Czarneckiego odbyło się sprawozdawczo - likwidacyjne zebranie Komitetu.

Na wstępie zapoznano się ze sprawozdaniem z wyników zbiórki na Votum Kupieckie oraz z zestawieniem wpływów i wydatków Funduszu Organizacyjnego Pielgrzymki. Komitet stwierdził, iż na Votum wpłynęło ogółem Zł. 18.061.53, przy czym z sumy tej wydatkowano zł. 1.300, — na koszt efektywny Ryngrafu (projekt i wykonanie w srebrze z pozłotą). Z pozostałej sumy Zł. 16.161.53 przeznaczono, zgodnie z intencją Zbiórki na Votum, sumy następujące:

Zł. 3.000,— tytułem ofiary na Klasztor Jasnogórski, z intencją odprawienia Mszy świętej za ofiarodawców;

Zł. 10.000,— na boazerię marmurową w nowodobudowanej Kaplicy Matki Boskiej;

Zł. 3.000,— na Dom Katolicki w Częstochowie;

Zł. 761,53— na koszt tablicy marmurowej części kaplicy Matki Boskiej, przy czym, o ile koszt tablicy będzie mniejszy — reszta sumy zostanie przekazana na Klasztor Jasnogórski.

W sprawie niedzielnej sprzedaży owoców

W uzupełnieniu notatki, jaka ukazała się w zeszłym numerze Kroniki Kupieckiej, celem uniknięcia ewentualnych nieporozumień należy zaznaczyć, że członkowie Koła Hurtowników Owoców przy S. K. P. wypowiadając się za święceniem niedzieli, wypowiedzieli jednocześnie opinię, że o ile tego wymagać będą interesy produkcji krajowej i Kom. Rządu, wyda odpowiednie zarządzenie — w okresie od 26 czerwca do 24 lipca — należy umożliwić detalistom zaopatrywanie się w owoce świeże we wczesnych godzinach rannych również i w dni świąteczne (nie dłużej jednak jak do godz. 7-ej).

Konieczność usprawnienia techniki wymiaru podatków

Sfery gospodarcze odczuwają dotkliwie skutki przewlekłego badania przez władze skarbowe ksiąg handlowych w przedsiębiorstwach, co w niektórych wypadkach trwa nawet kilka lat.

Powoduje to ustalanie w jednym okresie wymiarów podatków zamiast za 1 rok — za szereg lat, uniemożliwiając przedsiębiorstwom — skutkiem niepewności co do wymiaru podatków — ich kalkulację.

Również i władze skarbowe znalazły się w trudnościach, związanych z nagromadzoną wielką ilością zaległych wymiarów, co poważnie hamuje bieżące prace. Pragnąc wyjść z tych trudności władze skarbowe postanowiły przyjmować bez zastrzeżeń i sprawdzania zeznania płatników zasługujących na zaufanie i ustalać dla nich wymiary podatkowe zgodnie z zeznaniami.

Celem dalszego i głębszego usprawienia techniki wymiarowej i usunięcia niezdrowego zjawiska doręczania nakazów płatniczych po upływie znacznego okresu czasu, Izba Przem.-Handl. w Warszawie przystąpiła do opracowania tego zagadnienia w związku z czym rozpisała wśród organizacji gospodarczych obszerną ankietę.

Jarmarczna galanteria metalowa znajduje coraz więcej nabywców

Z kół drobnego kupiectwa miejskiego i wiejskiego otrzymujemy coraz częściej zapytania o źródła zakupu taniej galanterii metalowej t. zw. „jarmarcznej".

Chodzi tu o wszelkiego rodzaju drobne narzędzia (np. scyzoryki), przybory kuchenne (np. łyżki, widelce), meblowe i t. p.

Rosnący z dnia na dzień ruch straganiarski jest coraz potężniejszym odbiorcą na tego rodzaju wytwory, które jednak — aby móc skutecznie konkurować z żydowską tandetą — muszą być niezmiernie tanie.

P. T. Hurtowników i Wytwórców, którzy interesuja się tym problemem, prosimy uprzejmie o nawiązanie kontaktów ze Zjednoczeniem Kupców Branży Żelaznej.

Z powodu nawału materiału bieżącego, w dniu dzisiejszym nie zamieszczamy odcinka sensacyjnej powieści p. t. „Ludzie i żywoły".

Jutro ciąg dalszy przygód inż. Kościeszy.

POZNAŃ

TEATRY

TEATR POLSKI: „Mała Kitty i Wielka Polityka".

KINA

ADRIA: „Dziewczęta z Nowolipek"
APOLLO: „Szalona Claudette".
CORSO: „Jej Ekscelencja Babka"
GLORIA: „Trójka hultajska".
GWIAZDA: „Pieśniarz Jej Wysokości".
METROPOLIS: „Kalif Bagdadu".
OŚWIATOWE T. C. L.: „Promienie zagłady".
SFINKS: „Pani Minister tańczy".
SŁOŃCE: „Panna Piotruś".
ŚWIT: „Stawka o życie".
TĘCZA-Łazarz: „Korsarze".
TĘCZA-Wilda: „Dziewczę z Paryża".
WILSONA: „Książę X".

ŚWIĘTO PUŁKOWE „CZWARTAKÓW"

Popularny poznański pułk piechoty, t. zw. „czwartacy", obchodził doroczne święto pułkowe. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele poszczególnych formacji poznańskich oraz, jako gość, pułkownik armii Szwedzkiej Koellbren. Po nabożeństwie i zaprzysiężeniu młodego rocznika pułku, przemawiał gen. Wład Następnie odbyła się dekoracja odznaką pamiątkową pułku. Uroczystość zakończyła defilada, po której odbył się wspólny obiad żołnierski.

ZABÓJCA PRZED SĄDEM

Przed sądem okręgowym w Gnieźnie toczyła się we wtorek rozprawa karna przeciw 21-letniemu cukiernikowi, Witoldowi Jaśkiewiczowi z Gniezna, oskarżonemu o zabicie swej narzeczonej, 17-letniej Janiny Mazurkiewiczówny, oraz zranienie jej kuzyna, Wiśniewskiego. Zbrodnię tę popełnił Jaśkiewicz w dniu 30-go stycznia r. b. w kawiarni „Tosca" w Gnieźnie.

Po rozprawie sąd skazał Jaśkiewicza za zabicie Mazurkiewiczówny na dwa lata aresztu, przyjmując, że oskarżony działał w porozumieniu z ofiarą, a za usiłowanie zabójstwa Wiśniewskiego na 2 lata więzienia i połączył obie kary w jedną — 3 lata więzienia.

PRYSZCZYCA

Do szpitala miejskiego w Poznaniu oddano pod obserwację mieszkankę jednej z ulic śródmieścia z objawami podobnymi do pryszczycy. Są to owrzodzenia w jamie ustnej, zwykle przy tej chorobie.

POMORZE

TEATR MIEJSKI W BYDGOSZCZY „Wesoły mezalians".

KINA W BYDGOSZCZY
APOLLO: „Władczyni dżungli".
KRISTAL: „Szczęśliwa trzynastka".
KAPITOL: „Szczęśliwa trzynastka".
MARYSIEŃKA: „Gdy kwitną bzy"

ZDERZENIE SAMOCHODU Z MOTOCYKLEM

W Grudziądzu na skrzyżowaniu ulic Mickiewicza i Sienkiewicza samochód osobowy Witolda Korzeniowskiego zderzył się z motocyklem, prowadzonym przez Wilhelma Smarcha z Wielkiego Wełcza. Wskutek zderzenia Smarch doznał lekkich okaleczeń, natomiast towarzysząca jego 17-letnia Janina Krupińska doznała wstrząsu mózgu oraz ogólnych obrażeń.

15-LETNI MORDERCA PRZED SĄDEM

(a) Przed bydgowskim sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu, stanął 15-letni morderca Z. Robirad, oskarżony o zamordowanie swego kolegi 17-letniego Floriana Słonimskiego. Sąd okręgowy w Bydgoszczy skazał młodocianego mordercę na umieszczenie w domu poprawczym.

WAŻNA INSTYTUCJA W BYDGOSZCZY

(a) Pod przewodnictwem prezesa Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego p. Witolda Żbikowskiego odbyła się w Bydgoszczy konferencja w celu utworzenia delegatury Związku Rewizyjnego na Wielkopolskę i Pomorze z siedzibą w Bydgoszczy.



LUBLIN

TYDZIEŃ PCK W LUBLINIE

(JK) W ubiegłą niedzielę w ramach tygodnia PCK w Lublinie odbyło się uroczyste poświęcenie taboru sanitarnego, po czym odbyła się imponująca defilada samochodów PCK ulicami miasta. Atrakcją były pokazy taboru PCK w akcji ratowniczej.

BRAK ROBOTNIKÓW WYKWALIFIKOWANYCH

(JK) Powiat łukowski w związku z gwałtownym porządkowaniem miasta Łukowa i osiedli odczuwa w tej chwili brak wykwalifikowanych robotników. Sklepy i składy z gwoździami, papą, farbami, drzewem i t. p. przeżywają nienotowany dotąd okres konjunktury.

540 HARCERZY PRZYBYŁO NA ZLOT

(JK) W Tarnogórze k. Krasnegostawu odbył się Zlot Harcerzy pow. krasnystawskiego, w którym wzięło udział około 540 harcerzy i zuchów. Po nabożeństwie odbyła się bardzo ładna defilada, a wieczorem — ognisko.

Z POWODÓW NATURY TECHNICZNEJ ZAMIESZCZAMY DZIŚ PROGRAM RADIOWY I NOTOWANIA GIEŁDOWE NA STR. 3-EJ.

WILNO

TEATR NA POHULANCE: „Wielka polityka pani ministrowej".
TEATR LUTNIA: „Występ egzotycznego zespołu Yemenitów".

POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA W JURACISZKACH

W dniu 9 b. m. w Juraciszkach ks. Metropolita Jałbrzykowski dokonał poświęcenia nowowzniesionego kościoła przy udziale licznych tłumów wiernych. (s)

NOWA JEZDNIA NA UL. MICKIEWICZA

Wnajbliższym czasie magistrat rozpocznie układanie jezdni na ul. Mickiewicza. Na odcinku od ul. Tartaki do mostu Zwierzynieckiego, będzie ułożona kostka kamienna. Materiał do tych robót został już zgromadzony. Budowa jezdni na odcinku od Placu Katedralnego do ul. Dąbrowskiego, która to część ul. Mickiewicza utrzymać ma granitową czarną kostkę, rozpocznie się w pierwszej połowie sierpnia. (s)

PAŃSTWOWE LICEUM

W roku szkolnym 1938-39 przy Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie otwiera się Państwowe Liceum im Jana i Jędrzeja Śniadeckich dla młodzieży męskiej. Zwierzchni nadzór nad Liceum sprawować będzie Rektor U. S. B. (s)

NOWY DYREKTOR TEATRU

Zarząd m. Wilna postanowił powierzyć dyrekcję teatru miejskiego w Wilnie, dotychczasowemu reżyserowi teatru w Katowicach, p. Leopoldowi Pobóg-Kielanowskiemu. (ATE).

—×—

Kowno-Warszawa
na polskich skrzydłach

W dniu 8 b. m. udaje się do Kowna delegacja lotnicza w celu przeprowadzenia rozmów w sprawie bezpośredniej komunikacji lotniczej między Polską a Litwą i włączenie Kowna do bałtyckiego szlaku lotniczego, obsługiwanego przez PLL „Lot", prowadzącego z Helsinek, przez Tallin, Rygę i Wilno do Warszawy.

Z Kowna delegacja uda się do Rygi, gdzie przeprowadzone zostaną rokowania w sprawie umowy państwowej o komunikację lotniczą między Polską a Łotwą.

Zreorganizować Izby lekarskie!
W konspiracji i tajemnicy
wysmażono projekt ustawy lekarskiej

Na otwartej z dniem 8 b. m. nadzwyczajnej sesji Izb Ustawodawczych rozpatrywana ma być nowela do rozporządzenia Prezydenta R. P. o wykonywaniu praktyki lekarskiej. Zarówno tempo w jakim projekt ten został opracowany, jak i fakt, iż ustawa ta **ma być** zamieszczona na porządku obrad sesji **nadzwyczajnej** — wskazują, jak wielką rolę przywiązują pewne czynniki do tego projektu. Do ostatniej chwili projekt ten nie był podawany do wiadomości sfer lekarskich, zrodził się w ukryciu, niewiadomo oficjalnie, kto jest głównym projektodawcą, a sposób wniesienia go do Sejmu, pośpiech i tajemniczość doskonale ilustrują „obawy" jakie musieli żywić projektodawcy, przypuszczając — zresztą słusznie — że ogół lekarski na takie chwyty nie zgodzi się.

Zamknięcie listy lekarzy

Projekt wprowadza do rozporządzenia z dn. 25 września 1932 r. nowy przepis, który upoważnia ministra opieki społecznej do zamknięcia **w drodze rozporządzenia** zapisów na listę członków Izby Lekarskiej w poszczególnych okręgach lub miejscowościach na czas określony. Zamknięcie zarządzone być winno po wysłuchaniu opinii Naczelnej Izby Lekarskiej i nie będzie dotyczyć: a) lekarzy w służbie państwowej, cywilnej i wojskowej, b) władz zakładów i przedsiębiorstw samorządu terytorialnego i związków komunalnych przedsiębiorstw państwowych i instytucji ubezpieczeń społecznych, co do których wojewódzka władza administracji ogólnej stwierdzi, że określona praca i w tej służbie jest niezbędna. W razie zamknięcia listy minister opieki społecznej może zezwolić na wpisanie na nią ograniczonej liczby osób w określonym terminie i oznaczonej miejscowości.

Wyjątki

Wybory tych osób, podlegających wpisaniu w drodze wyjątku dokona w tym przypadku zarząd naczelnej Izby Lekarskiej na podstawie opinii zarządu okręgowej Izby Lekarskiej i biorąc pod uwagę osobiste warunki kandydatów, a w szczególności kwalifikacje zawodowe, zasługi dla państwa, wiek, stosunki materialne i rodzinne, oraz węzły łączące ich z danym terenem.

Ponadto Naczelna Izba Lekarska może za zgodą ministra opieki społecznej zezwolić Okr. Izbie Lekarskiej na zapisanie na listę określonej esoby, jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia lecznictwa w pewnych specjalnościach poszczególnej miejscowości.

W uzasadnieniu projektu ustawy, dowiadujemy się, że celem ustawy jest wstrzymanie osiedlenia się lekarzy w miejscowościach, w których pomoc lekarska jest wystarczająco zabezpieczona i skierowania lekarzy do miejscowości mniejszych, zwłaszcza wiejskich, gdzie dotychczas brak tej pomocy.

Czy izby lekarskie zdadzą egzamin?

W ten sposób pojęta ustawa nie budzi zastrzeżeń i przy odpowiedniem ich wykonaniu przepisy, przepisy te mogłyby się okazać celowe, a nawet wpłynąć dodatnio na ograniczenie niewspółmiernie wielkiego napływu żydów do świata lekarskiego.

Jeżeli projekt ten świat lekarski przyjął z dużym zastrzeżeniem, **to nie ze względu na przesłanki ustawy, które są niewątpliwie** słuszne, **lecz z obawy co do** sposobu jej wykonania. Ustawa daje olbrzymie kompetencje zarządowi Naczelnej i Okręgowej Izb Lekarskich, które nie tylko będą opiniować, gdzie należy zamknąć listę lekarzy, ale w wypadku zamknięcia będą kwalifikować lekarzy, którzy w drodze wyjątku mogą być wpisani na listę.

Usunąć żydów z Izb lekarskich

Niejednokrotnie przy różnych okazjach podnoszono, że obecny skład izb lekarskich w zupełności nie odpowiada poglądom znakomitej większości lekarzy polskich. Wybory do zarządu izb dokonywane były przed czterema laty w okresie, kiedy polski świat lekarski nie był dostatecznie skonsolidowany, przy czym o wyniku wyborów w większości wypadków decydowali lekarze - żydzi. Uchwała ostatniego walnego zebrania Związku Lekarzy Państwa Polskiego słusznie domaga się wszczęcia niezwłocznie akcji, zmierzającej do zapewnienia lekarzom-Polakom przeważającego wpływu na strukturę izb lekarskich, przynajmniej w tym stopniu, w jakim uchwalona ostatnio nowela do ustawy o statucie palestry zapewnia Polakom wpływ na strukturę izb adwokackich. Dopóki nie nastąpi odpowiednia rekonstrukcja izb lekarskich omówiony powyżej projekt ustawy może się w praktyce okazać niebezpiecznym dla młodych sił lekarskich, które zdane być mogą na zupełną dowolność ze strony obecnych zarządów izb, wśród których tendencje młodego pokolenia lekarskiego nie znajdują należytego zrozumienia.

Konieczność reorganizacji izb

Z tych względów projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. o wykonywaniu praktyki lekarskiej uznać należy za przedwczesny, **a przez świat lekarski mógłby on być przyjęty jedynie wówczas, gdyby mu towarzyszył projekt ustawy, przewidującej głęboką reorganizację izb lekarskich w tym duchu** w jakim ta reorganizacja jest projektowana przez Związek Lekarzy P. P.

Przemytn cy ze „Standartu" skazani na więzienie

TORUŃ. 7. 6. Sąd okręgowy w Toruniu ogłosił wyrok w sprawie przestępstwa dewizowego, popełnionego przez dyrektora sp akc. „Standard" w Toruniu Szulima Scharfa, prokurenta tej firmy i członka zarządu Pinkusa Bibermana oraz Józefa Grünberga.

Mocą wyroku Szulim Scharf skazany został na 1 i pół roku więzienia i 20.000 zł. grzywny, Pinkus Bibermana na 8 miesięcy więzienia i 3.000 zł. grzywny i Józef Grünberg na 6 miesięcy i 3.000 zł. grzywny.

Spadek dochodów
w drugim miesiącu roku budżetowego

Tymczasowe zamknięcia rachunków skarbowych za miesiąc maj r.b., tj. za drugi miesiąc okresu budżetowego 1938-39 r., wykazują **dochody w kwocie 200.013 tys. zł. i wydatki w kwocie 199.210 tys. zł.** Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi zatem 803 tys. zł.

W porównaniu z wynikami kwietnia 1938 r. **dochody w maju mniejsze są o 1.908 tys. zł.**, a wydatki mniejsze o 226 tys. zł.

W porównaniu natomiast z maje m1937 r. — dochody budżetowe **są wyższe o 19.600 tys. zł.** a wydatki o 19.100 tys. zł.

R. Gantkowski laureatem „Wiarusa"

Pierwsza, doroczna, literacko - artystyczna nagroda „Wiarusa" została w bieżącym roku zdublowana i przyznano ją p. Romualdowi Gantkowskiemu, reżyserowi i twórcy filmu „Płomienne serca" oraz p. Franciszkowi Dominiakowi, artyście dramatycznemu odtwórcy roli sierżanta Twardonia w filmie „Płomienne serca".

„Czarna Kawa"

W niedzielę, dnia 12 czerwca 1938 roku w salonach i na tarasach Oficerskiego Jacht Klubu — Wybrzeże Kościuszkowskie 2 odbędzie się „Czarna Kawa", zorganizowana przez Stow. „Pomoc Bliźniemu". Początek o godz. 6-ej wiecz. Bilety w cenie zł. 3, (studenckie zł. 2). Całkowity dochód na akcję kolonii letnich „Pomocy Bliźniemu".

DNIA 20 MAJA 1938 R. ODBYŁO SIĘ DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH POLSKICH ZAKŁADÓW PHILIPS S. A. W WARSZAWIE

Z przedstawionego przez Zarząd sprawozdania wynika, że działalność Związku nie ogranicza się wyłącznie do wewnętrznej organizacji, lecz w poczuciu ogólnego obowiązku społecznego, przyczynia się w miarę możności do popierania innych poczynań. Między innymi Związek b. wydajnie opiekuje się 6-ciu Szkołami Polskiej Macierzy Szkolnej na Polesiu. Liczni zebrani członkowie Związku, po uchwaleniu absolutorium dla ustępującego Zarządu — na wniosek tegoż Zarządu jednogłośnie uchwalili opodatkowanie się w ciągu roku stawką do 2 proc. poborów netto na Fundusz Obrony Narodowej.

DZIEŃ POLITYCZNY

PRZYJĘCIA NA ZAMKU

Pan Prezydent R. P. przyjął dn. 7 bm. na łącznej audiencji p. prezesa Rady Ministrów gen. Składkowskiego oraz marszałka Senatu Aleksandra Prystora i urzędującego wicemarszałka Sejmu Tadeusza Schaetzla.

Pan Prezydent R. P. przyjął również w obecności p. marsz. Śmigłego Rydza, p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego i wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

P. ZDZISŁAW GRABSKI NA WIDOWNI

Od kilku dni w fali pogłosek pojawiło się nazwisko p. Zdzisława Grabskiego b. szefa BOA, który według jednej wersji miałby objąć stanowisko jednego z trzech triumwirów w „Kurierze Porannym", według innej stanowisko redaktora naczelnego tego pisma.

Wszystkie wersje są zgodne co do tego, że p. Grabski szykuje się do objęcia jednego z decydujących stanowisk w piśmie kierowanym ostatnio przez „młodych narodowców" i że nie dzieje się to bez wiedzy p. Grażyńskiego.

Jak widać Naprawa nie zasypia gruszek... w Ozonie.

PLENUM SŁUŻBY MŁODYCH

Dn. 19-go bm. odbędzie się plenum służby młodych.

W skład plenum wchodzą przedstawiciele wszystkich organizacji, należących do służby młodych. Plenum, które zbiera się 2 razy do roku stanowi najwyższą instancję służby młodych.

Plenum z 19-go czerwca zajmie się prawdopodobnie programem na okres letni. Żadne sensacje, ani szczególnie ważne sprawy nie są przewidziane.

NARODOWA PARTIA SPOŁECZNA NA ŚLĄSKU

Pierwszego dnia Zielonych Świąt, odbył się w Rudzie Śląskiej zjazd śląskich grup Narodowej Partii Społecznej. Na zjazd przybyli przedstawiciele 50 miejscowych grup. Referował prezes organizacji Grafla. Wybrano nowe kierownictwo okręgu śląskiego N. P. S.

Powstańcy na przedmieściach Albocacere

Generalna ofensywa

na froncie Teruel — Castellon

SARAGOSSA, 7. 6. Agencja Havasa donosi: Po trzech dniach zupełnej ciszy na hiszpańskim froncie wschodnim, przystąpiły dziś wojska powstańcze do generalnej ofensywy na linii Teruel — Castellon. O świcie rozpoczęła atak piechota, poparta przez artylerię i lotnictwo. Armia gen. Vareli uderzyła w kierunku południowo - wschodnim, podczas gdy akcja wojsk gen. Arandy wymierzona jest w kierunku południowym. Bitwa toczy się na froncie długości 80 km.

Na przedmieściach Albocacere

MADRYT, 7. 6. Radio National donosi z frontu madryckiego, że wojska gen. Franco podjęły wielką ofensywę na froncie Castellon.

Na odcinku Albocacere we wczesnych godzinach rannych wojska gen. Franco posunęły się o 8 km w głąb linii rządowych. Na odcinku środkowym frontu wojska gen. Franco posuwają się szybko w kierunku wsi Adzaneta.

We wtorek w godzinach popołudniowych wojska gen. Franco wkroczyły na przedmieścia Albocacere. Oddziały czerwone wycofują się w popłochu. Ludność wita powstańców entuzjastycznie.

Brawurowy wypad

VINAROZ, 7. 6. Dwie kanonierki, uzbrojone w karabiny maszynowe, zbliżyły się wczoraj zupełnie nieoczekiwanie do drogi nadbrzeżnej pod Castellon. Załogi kanonierek silnym ogniem ostrzeliwały ciągnące szosą tabory samochodowe wojsk rządowych, zadając im duże straty. Po zniszczeniu transportów, kanonierki odeszły do swego portu macierzystego.

BARCELONA, 7. 6. Agencja Havasa donosi: Ubiegłej nocy bombardowało Alicante 5 powstańczych wodnosamolotów, pochodzących z Majorki.

Wyrządzone szkody są znaczne. Dziś w południe nastąpił ponowny nalot samolotów powstańczych na to miasto, przy czym bombardowane były dzielnice centralne oraz port.

Grandi ministrem spr. zagr. Italii

RZYM, 7. 6. Jak słychać w kołach dobrze poinformowanych premier Mussolini przygotował daleko idące zmiany na całym szeregu ważnych stanowisk rządowych.

Obecny minister spraw zagranicznych hr. Ciano objąć ma stanowisko gen. sekretarza partii faszystowskiej i pozostanie równocześnie w gabinecie w charakterze ministra bez teki. Obecny gen. sekretarz partii faszystowskiej Starace objąć ma stanowisko gubernatora Libii. Nowym ministrem spraw zagranicznych mianowany ma być dotychczasowy ambasador włoski w Londynie hr. Grandi.

Marszałek lotnictwa Balbo obejmie przypuszczalnie stanowisko wice-króla Etiopii na miejsce ks. Aosty, który po przejściu operacji ślepej kiszki musi udać się na dłuższy wypoczynek i znajduje się obecnie w drodze powrotnej do kraju.

Relikwie św. Andrzeja w drodze do Warszawy

Polska - obrońcą chrześcijaństwa

mówi Papież do polskich pielgrzymów

CASTEL GANDOLFO, 7. 5. Papież przyjął dziś 50 pielgrzymów polskich, przybyłych do Rzymu po relikwie św. Andrzeja Boboli.

Papież, zasiadłszy na tronie, przemówił do pielgrzymów wyrażając radość, że reprezentują oni wszystkie sfery społeczne Polski, stwierdzając, że Polacy przybyli aby prosić papieża o cenny skarb, jakim są relikwie św. Andrzeja Boboli. Ojciec Święty zaznaczył, że byłoby dlań wielką radością zatrzymać w Rzymie wśród innych skarbów i relikwie - szczątki świętego polskiego.

We wszystkich okolicznościach życiowych — powiedział Ojciec Święty — potrzebny jest w pewnej mierze duch męczeństwa, zarówno dla pokonania trudności wewnętrznych, jak i przezwyciężenia trudności zewnętrznych, dążących z różnych stron do osłabienia wiary chrześcijańskiej. W szczególności Polska winna być zawsze godną swego starożytnego, okrytego chwałą, tytułu obrońcy chrześcijaństwa i dlatego Ojciec Święty zawsze zalecał, aby Polska kontynuowała swe sławne tradycje.

Przemówienie swe zakończył Ojciec Święty, wyrażając ojcowskie życzenie dla Polski, zawsze mu bliskiej, którą — jak oświadczył — pragnąłby objąć ramionami. W końcu Pius XI udzielił Polsce i obecnym Polakom błogosławieństwa apostolskiego.

RZYM, 7. 5. W drugi dzień Zielonych Świątek odbyła się w Rzymie w kościele Gesu ceremonia przeniesienia relikwii św. Andrzeja Boboli do nowej srebrnej trumny, przywiezionej przez pielgrzymów polskich z Warszawy.

Ceremonia ta, połączona z wielkimi ostrożnościami, dokonaną została w obecności promotora wiary prałata S. Natucci, postulatora Towarzystwa Jezusowego o. C. Micinelli, prowincjała jezuitów z Warszawy o. St. Sopucha.

Po ponownym stwierdzeniu autentyczności relikwij przez porównanie z aktem rozpoznania ich dokonanym w kwietniu r. b. po uroczystościach kanonizacyjnych, przekonano się, że ciało Świętego znajduje się nadal w stanie doskonałym.

Trumna z relikwiami św. Andrzeja Boboli odjedzie z Rzymu do Polski w dniu 8 czerwca wieczorem.

Wybuch wulkanu Mayan

Strumienie lawy zalewają okolice

NOWY JORK 7. 6. Według doniesień z Manilli, ludność okolic położonych u podnóża wulkanu Mayan opuszcza w popłochu swe siedziby. Osiedla: Camaling Paraga, Libog i Legapsi zostały całkowicie ewakuowane.

Z krateru wulkanu wydobywają się strumienie lawy i kłęby dymu. Jak wiadomo, wulkan Mayan był nieczynny od przeszło 20 lat, lecz ostatni wybuch pociągnął za sobą przeszło 1.000 ofiar w ludziach i wyrządził ogromne szkody materialne.

Prof. Schmidt żyje

MOSKWA, 7. 5. Ludowy komisarz spraw zagranicznych Litwinow wydał dzisiaj w salonach sekretariatu bal na cześć ambasadora St. Zjedn. Davisa i jego małżonki. Na przyjęciu obecny był m. in. Otto Schmidt, naczelnik północnego szlaku morskiego.

Ambasador Davis opuszcza Moskwę w tych dniach.

Anglia proponuje system clearingowy

Zatarg o długi

zaciągnięte przez Austrię

LONDYN, 7. 6. W związku z nieuiszczeniem przez Niemcy płatnej 1 czerwca miesięcznej raty dwóch pożyczek, udzielonych Austrii w r. 1933 i 1934, podkomitet doradczy państw gwarantujących (Anglia, Francja, Włochy, Szwajcaria, Belgia i Holandia) wystosował ostry protest do rządu niemieckiego. Obie pożyczki zabezpieczone były na wpływach z ceł i monopolu tytoniowego w Austrii.

Szef delegacji brytyjskiej sir Leith Ross wyjeżdża w tym celu do Berlina jeszcze w tym tygodniu. Stanowisko Niemiec opiera się na tym, że Austria stała się obecnie prowincją Rzeszy, zaś rząd niemiecki nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności za zobowiązania, zaciągnięte wobec zagranicy przez prowincje lub samorządy.

Jeśli rząd Rzeszy obstawać będzie przy swje decyzji, to rząd brytyjski wprowadzi prawdopodobnie system clearingowy, na mocy którego ustanowiona byłaby izba rozrachunkowa, do której brytyjscy importerzy wpłacaliby 1/5 należności za towary, sprowadzane z Niemiec, które to sumy służyłyby do pokrycia serwisu pożyczek austriackich. Niemieccy eksporterzy ze swej strony musieliby dochodzić wobec rządu niemieckiego swych pretensyj z tytułu ściągnięcia im z faktury 1/5. Znamienne jest, że protest komitetu doradczego nie został podpisany przez przedstawiciela Włoch.

Makabryczna zbrodnia

ŁÓDŹ, 7. 6. W stawie, położonym w centrum lasów łagiewnickich pod Łodzią, wycieczkowicze zauważyli na wodzie jakiś pakunek. Po przyciągnięciu do brzegu skonstatowano z przerażeniem, że są to obwinięte w jakieś zbutwiałe już szmaty zwłoki mężczyzny. O odkryciu dano znać władzom policyjnym, które wszczęły dochodzenie. Zachodzi tu podejrzenie morderstwa.

Po raz pierwszy w Sowietach

Odezwał się głos protestu

przeciwko Stalinowi

MOSKWA, 7. 6. W Kijowie wydarzył się nienotowany dotychczas wypadek otwartego i publicznego wystąpienia miejscowych komunistów przeciwko Stalinowi.

Na krajowej konferencji komunistycznej partii Ukrainy w Kijowie, kiedy przewodniczący odczytywał nazwiska 60-ciu nowoobranych członków partyjnego komitetu Kijowszczyzny, jeden z tych członków, Kowalew głośno zaprotestował, oświadczając, że nie przyjmuje wyboru, gdyż nie chce odpowiadać przed narodem za zbrodnie Stalina. Po tym oświadczeniu, kilkunastu członków konferencji zaczęło wznosić okrzyki protestu. Agenci NKWD wkroczyli na salę posiedzeń, aresztując Kowalewa oraz kilkunastu uczestników konferencji.

Fakt głośnego protestu przeciw Stalinowi na konferencji partyjnej w stolicy Ukrainy sowieckiej wywołał olbrzymie wrażenie. Równocześnie organy N. K. W. D. aresztowały kilku redaktorów dwu dzienników sowieckich ukazujących się w Kijowie, a mianowicie: „Wisti" i „Proletarskaja Prawda". Oskarżono ich o sabotaż stalinowskiej polityki narodowościowej, polegającej na tym, że oba dzienniky („Wisty" jest urzędowym organem C. I. K. repbl. ukraińskiej) nie ogłosiły odezwy komunistów moskiewskich wystosowanej do Ukraińców.

Otruła 11 osób

BRUKSELA, 7. 6. Przed sądem przysięgłych w Liege rozpoczął się proces pewnej wdowy, nazwiskiem Becker, która jest oskarżona o otrucie 11 osób i o próbę zgładzenia pięciu osób oraz sfałszowania testamentu i liczne kradzieże i oszustwa.

K! Montania

Korporacja „Montania" prosi nas o stwierdzenie, że podpisała również odezwę organizacji akademickich formułującą minimalny program antyżydowski.

Mjr Makowski o locie SP-LMK

W gwiaździstą noc

nad południowym Atlantykiem

Mjr. Makowski po jednodniowym odpoczynku powrócił już do pracy i we wtorek udzielił przedstawicielom prasy warszawskiej niezmiernie interesującego wywiadu, w którym opowiedział o wrażeniach z przelotu.

Dla „grata" niedobrze

— Wystartowaliśmy z Los Angeles — zaczyna mjr. Makowski — 13-ego maja i to w piątek. Pytałem się swoich towarzyszy, czy nie obawiają się tej trzynastki. Przyjęli to ze śmiechem, tylko p. Piskorz zauważył — „Nam to nic, ale dla grata to niedobrze". Jakoś i „grat" wyszedł cało.

W Panamie, jak w ciepłą zupę wpadliśmy w nieustannie lejący deszcz. I tu właśnie, w tym najpaskudniejszym klimacie, musieliśmy się zatrzymać cztery dni, spowodu uszkodzenia radia. Radio - operator Zyczewski tak się przejął zepsuciem radia, że dwa dni i noce nic nie jadł, tylko przy nim coś majstrował. Być może, że to spowodowało ten nieszczęśliwy atak ślepej kiszki. Po naradzie z lekarzami musieliśmy go tam zostawić

Z Limy do Santiago de Chile przeciągała pod skrzydłami beznadziejna pusta ziemia. Tysiącami kilometrów nie widać było nietylko człowieka, ale i zwierzęcia. Nieurodzajne, górzyste tereny.

Zato Chili sprawiło nam niespodziankę. Jest piękne jak bajka. W dolinie, wśród palm, tonące w białośnieżnych górach.

Przelot nad Andami

A potem czekała nas wielka emocja: przelot nad Andami. Ustalone dla samolotów przejście jest na wysokości 4 tys. metrów, wzdłuż niego wznoszą się wyniosłe szczyty. Uprzedzano nas, że często tu wpaść można w trąby powietrzne, ale było w czasie lotu tak pogodnie, że pilot Wysiekierski, kiedyśmy już znaleźli się u krańca gór, głośno wyraził swoje zadowolenie z pogody. I w tym momencie tak nas trzepnęło, że połamał się stół nawigacyjny, a my, nie poprzywiązywani pasami, narobiliśmy sobie nieco siniaków. Tak to pokazały nam amerykańskie góry, że trzeba się do nich odnosić z „należnym szacunkiem". Perfumy, które wiozłem dla swojej żony — dodaje mjr. Makowski z uśmiechem — pod wpływem zmniejszonego tak bardzo ciśnienia, wytrysnęły mimo szczelnego zamknięcia butelki, wysadzając korek.

Nad Oceanem

Wreszcie przelot Atlantyku. Po starcie zaczęło coś piszczeć w motorze. Okazało się jednak, po nieprzyjemnej chwili emocji, że to tylko trochę przelana oliwa. Wszystko poza tym funkcjonuje w porządku. Maszynę do startu oddałem pilotowi Wysiekierskiemu. Była noc. Lotnicy francuscy startują z rana, my jednak woleliśmy startować nocą, uważając, że lepiej lądować jest potem na nieznanym lotnisku za dnia. Przed nami otwierała się gładka droga wypadowa, nad nami rozpostarło się ciemne, ugwieżdżone niebo, pod skrzydłami ciemniała woda. Wrażenie było takie,ześmy przez pół godziny nie wymówili ani słowa. A tam na ziemi martwili się, czemu milczy nasze radio.

Przelot nasz przez Atlantyk trwał 9 godzin. W tym zaledwie pół godziny lecieliśmy na ślepo, podczas gdy załogi transatlantyckie lecą nieraz na ślepo 4 do 5-ciu godzin. W pewnej chwili między rozdartymi chmurami zobaczyliśmy na Oceanie ciemny punkt. To była skała św. Pawła. Zorientowaliśmy się, że zeszliśmy z kursu o 1 stopień na lewo. Fakt jednak, że mamy możność stwierdzić to odchylenie ucieszył nas bardzo.

Wśród wrażeń naszych z przelotu, wrażenie niezatarte pozostawiły nam wszystkie powitania, jakie nam zgotowali na wszystkich lotniskach Płd. Ameryki tam mieszkający Polacy. Na jednym z lotnisk zastałem kiedyś radio - operatora Piskorza, komenderującego grupką 20 żołnierzy. Zdumiony tym przestałem się dziwić, kiedy ci żołnierze oświadczyli mi po polsku, że są Polakami i przyszli nam pomóc.

Oczywiście zasługą przelotu w równej mierze rozkłada się na całą załogę, w skład której wchodzili drugi pilot Wysiekierski, radio operator Piskorz, tłumacz Jerzy Krasowski, oraz pozostały chwilowo poza Oceanem drugi radio - operator Zyczewski. Bez nich oczywiście przelotu nie możnaby było dokonać.

(m. r.)

Freud w Anglii

LONDYN, 7. 6. Ministerstwo spraw wewnętrznych zezwoliło Freudowi na osiedlenie się w Anglii.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny), 330-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka") Oddział miejski „ABC" Nowy Świat 15, I piętro, tel. 224-80 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00
Nowy Świat 15 m 1 I piętro Jerozolimska 121 Tel. 309-33, 309-32 (Kasa buchalteria). Konto: prenumerata: 23400 Skrzynka Pocztowa 745 A Tel 224-50 Zarząd i Dział Ogłoszeń Nowy Świat 15, tel. 224-40. Konto PKO
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. dres telegraficzny — ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel 111-44 Biuro czynne w godz 10—13 i 15—18 Poznań, 27 Grudnia Włocławek. Cyganki 34, tel 135 Kalisz. Rzeźnicza 4, tel 477 Katowice, ul Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B (wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W M Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty tak w kraju
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński.